Nr. 11. Lwów, dnia 15. marca 1912. Rok XLV. Tom LXXXIII.

ROLNIK

ORGAN C. K. GALICYJSKIEGO TOWARZYSTWA GOSPODARSKIEGO

WYCHODZI W KAŻDY PIĄTEK.

PRENUMERATA WYNOSI
wraz z przesyłką pocztową:
W Państwie austryackiem rocznie 16 K, półrocznie 8 K.
W Rosyi rocznie 10 rubli sr.
W W. Ks. Poznańskiem rocznie 20 mk.
Dla członków Tow. gosp. opłacających 10 koronową wkładkę 4 korony.
Numer pojedynczy kosztuje 40 hal.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI:
D[R] JAN PAYGERT
BIURO KOMITETU C. K. GAL. TOW. GOSPOD.
LWÓW, ULICA KAROLA LUDWIKA 3.

Cena ogłoszeń zamieszczona na okładce inseratowej.
Ogłoszenia przyjmuje: Administracja „Rolnika“ i Agencja ogłoszeń, Lwów, Pasaż Hausmana 3.
Manuskryptów niezamieszczonych nie zwraca się.
Reklamacje uwzględnia się tylko do wyjścia numeru następnego. — Przedruk bez podania źródła niedozwolony.

TREŚĆ:

Kwestjonarjusz

w sprawie

„Podręcznika organizacji gospodarstw wiejskich“.

Ankieta, rozesłana w roku zeszłym do rolników z prośbą o danie liczb statystycznych do „Podręcznika organizacji gospodarstw wiejskich“, nie dostarczyła materjału dość obfitego. Otrzymaliśmy zamiast setek, zaledwie kilkadziesiąt odpowiedzi. Tłómaczono się niejednokrotnie zbyt krótkim, bo tylko miesięcznym terminem, przeznaczonym na napisanie odpowiedzi.

Otóż teraz dajemy czas dłuższy, czas — bez terminu. Niechaj każdy z rolników czy też sympatyków nauki rolnictwa, korzystając z dłuższych wieczorów obecnych, zabierze się do tej nieuciążliwej pracy, — i przyśle odpowiedź pod adresem Komisji „Podręcznika organizacji gospodarstw wiejskich“ w Centralnem Tow. Rolniczem (Warszawa, ul. Erywańska nr. 16). Od liczby i od szybkości odpowiedzi będzie zależał czas ukończenia naszej pracy, czas wydania podręcznika, tak ważnego dla kraju, który jest przecież wybitnie rolniczy.

W zeszycie 52. „Gazety rolniczej“ z roku 1910 umotywowaliśmy obszerniej, w jakim celu potrzebne nam są odpowiedzi, staraliśmy się dowieść, iż bez materjału rodzimego można napisać podręcznik metodą kompilacyjną, ale naukowo nieciekawy, a pod względem praktycznym najmniej donioslу.

Minęły już czasy, że autorowie, pokrywając własną nieświadomość na polu teorji organizacji, zbywali rolników, zainteresowanych wnioskami dedukcyjnymi, urozmaiconymi szeregiem pseudo-praktycznych rad, a nawet recept. Dzisiaj musimy być szczersi i gruntowniejsi. Teorje należy tworzyć metodą więcej naukową, przez śledzenie przyczyn i skutków, co oczywiście w sprzągniętych warunkach pracy rolnika nie jest łatwe, lecz niemniej konieczne. Poza tem do budowy nauki musimy użyć materjału miejscowego, wyzwolić się z pod teoretycznej przewagi Krafftów, Goltzów, Kraemerów i innych.

Spodziewamy się w tym roku plonu większego. Zainteresowanie się sprawą organizacji wzrasta u ogółu z roku na rok. Coraz wyraźniej przebłyska zrozumienie, że bez naukowego pojmowania zjawisk w zakresie organizacji będziemy błądzili w grubej empirji, jak to do niedawnych czasów czyniliśmy w zakresie zajęć technicznych, a więc uprawy, hodowli i t. d. Pod tym więc względem jesteśmy zupełnie spokojni, ale nie wiemy, czy za chęcią czy za zrozumieniem potrzeb pójdzie czyn. U nas tak trudno wziąć się do pióra!

Pytania:

1. Nazwa majątku. Kraj. Gubernia. Powiat.

2. Czy istnieje w majątku aparat pluwiometryczny? Jakie są roczne opady?

3. Charakterystyka gleby.

4. Stosunki komunikacyjne: odległość od miast, stacji pocztowej i telegraficznej, od targów czy innych miejsc zbytu, jak browary, cukrownie, gorzelnie, młyny, od sta-

cji kolejowej czy wodnej, od miejsc, dostarczających środków produkcji, jak składy maszyn i narzędzi, składy nawozów, nasion, młyny, olejarnie i t. d. Stan dróg majątkowych i publicznych. Koszta odstawy i dostawy towarów furmankami, najętemi od puda i wiorsty.

5. Stosunki rolnicze: czy istnieje trudność dostania robotnika na miejscu? O jakiego robotnika łatwiej, o ordynarjuszy, czeladź, czy komorników i t. d. Wysokość płac w różnych porach roku. Koszt roczny utrzymania ordynarjusza, komornika, czeladzi na stole. Jaka jest siła robocza w majątku? Jaka ilość rąk roboczych jest potrzebna w letniem a zimowem półroczu celem normalnej eksploatacji ziemi?

6. Ceny sprzedażne ziemi. Ceny dzierżawne ziemi całych majątków oraz pojedynczych kultur: gruntów ornych, łąk, pastwisk. Ceny płodów rolniczych: ziarna, okopowych, paszy rozpychającej, słomy, siana. Ceny produktów zwierzęcych: mleka, masła, opasów, wełny. Ceny paszy skoncentrowanej: otrąb, makuchów, słodzin, kiełków itd.

7. Przestrzeń całego majątku i pojedynczych folwarków. Przestrzenie pod gruntami ornymi, ogrodami, łąkami, pastwiskami, wodami, lasami, pokładami ziemnymi, drogami oraz pod zabudowaniami łącznie z dziedzińcem.

8. Stan melioracji· Ile morgów zdrenowanych? osuszonych systemem rowów otwartych?

9. Stan służebności.

10. Wartość majątku.

11. Wartość budynków podług szacunku ogniowego, oraz osobistego mniemania właściciela.

12. Spis po szczególe narzędzi, maszyn, środków transportowych, uprzęży, sprzętów, wartość bieżąca powyższych składników. W razie trudności wyliczenia sprzętów prosimy o podanie ogólnej, przypuszczalnej ich wartości.

Jeżeli w majątku znajdują się narzędzia do uprawy motorowej (n. p. pług parowy i t. d.), to bardzo pożądane jest wyliczenie kosztu uprawy jednego morga ziemi, oraz podanie:

a) wartości narzędzi i motoru,
b) kosztu obsługi,
c) kosztu opału,
d) ilości morgów uprawianych motorem.

13. Ilość inwentarza pociągowego: koni, wołów. Ich wartość. Koszt całorocznego utrzymania.

14. Ilość inwentarza dochodowego: krów, jałowizny, cieląt, owiec, trzody chlewnej, koni, wołów. Ich wartość. Jakie rasy?

15. Wysokość zbiorów: zbóż, roślin strączkowych, okopowych, handlowych (n. p. chmielu, rzepaku), warzyw i t. d. Słomy, paszy (siana, koniczyny, wyki na zielono lub na siano) i t. d. Czy istnieje możność zbytu słomy i paszy? W jakiej ilości i po jakich cenach?

16. Roczne wydatki w gotówce na rachunek bieżący, a więc wydatki na: podatki, najem, pensje i ordynarje (zboże, drzewo), wypłata rzemieślnika, kupno nasion, materjałów opałowych, świetlnych, służących do reparacji, żelaza, smarów, drzewa porządkowego i t. d., na paszę rozpychającą i skoncentrowaną, na środki nawozowe, utrzymanie czeladzi czy sezonowców na stole, ubezpieczenia od ognia, pomoru, gradu, utrzymanie domu właściciela i inne.

17. Osobne wydatki na budowle nowe; remont inwentarzy: inwentarza martwego (maszyn, narzędzi i t. d.), inwentarza żywego.

18. Ile w gospodarstwie zużyto paszy własnej, ściołów, zboża na zasiewy, ordynarję, potrzeby domu, na obroki?

19. Roczna produkcja nawozów zwierzęcych w cetn. po 100 kg. lub w wozach.

20. Przychody ze sprzedanego zboża, okopowych, za paszę, słomę, z mleka, z opasów, wełny, z dzierżaw, za inwentarz żywy, za drób, trzodę i t. d. (cały dochód gotówkowy).

21. Jakie ilości gotówki rozporządzalnej okazały się stale potrzebne, ażeby zapewnić prawidłowy bieg gospodarstwa? (Pod gotówką rozumiemy pieniądz w kasie lub w banku, lub też kredyt na każde żądanie).

22. Pytania od nru 15—21 odnoszą się do składników kapitału obiegowego. Ktoby zechciał i mógł przedstawić stan bieżący kapitału obiegowego, niech obliczy w różnych porach roku (n. p. 1-go lipca, 1-go października, 1-go kwietnia): a) wartość zasiewów w polu *) i upraw podług kosztów produkcji, b) wartość zapasów, służących do dalszej produkcji, a więc nasiona do siewu, zboże na deputat, wszelkie płody służące do dalszej przeróbki (nie gotowe jeszcze do sprzedaży), jak pasza własna i kupna, ścioły, ziemniaki dla gorzelni, dalej środki spożywcze, środki opałowe i świetlne, środki nawozowe (nawóz własny i kupny), materjały pomocnicze, jak smary, żelazo, drzewo porządkowe i t. d.; c) gotówkę będącą w kasie. Chodzi o to, czy wartość wszystkich tych środków produkcji, stanowiących razem stan bieżący kapitału obiegowego, jest w różnych porach roku równa, czy też wielce różna i jak wysoka?

23. Jakie są zmianowania (t. j. koleje obsiewów) w majątku? Wymienić wszystkie. Jeżeli gospodarstwo rolne dowolne, to należy określić stosunek uprawianych płodów do siebie i wskazać ogólny plan, podług którego corocznie układane są następstwa.

24. Bardzo pożądane jest wymienienie kolei obsiewu w kilku sąsiednich majątkach, co pozwoliłoby łatwiej zorjentować się, który z systemów użytkowania ziemi przeważa u nas.

25. Rozmiar produkcji zwierzęcej.

a) Obora. Ile litrów mleka rocznie? Ile masła?
b) Owczarnia. Produkcja wełny i mięsa.
c) Trzoda chlewna. Dochody.
d) Opasy. Ilość sztuk. Długość okresu tuczenia. Przybytek wagi w czasie tuczu. Wartość początkowa i końcowa sztuk tuczonych.

26. Wyliczenie opłacalności powyższych gałęzi produkcji zwierzęcej.

27. Rozmiar produkcji przemysłowej. Gorzelnie, krochmalnie i syropiarnie, cukrownie, browary, fabryki cy-

*) Pod wartością zasiewów w polu rozumieć należy: koszt upraw i nawożenia, koszt pielęgnowania. Koszta ogólne, administracyjne, biurowe, utrzymanie dróg, maszyn, narzędzi, budynków i t. d. Obliczamy powyższe koszta dla pól, w których uprawy i zasiewy porobione, a nakłady te jeszcze niezrealizowane, t. j. płody niesprzątnięte, przytem nie krępujemy się terminem rocznym, lecz rachujemy również nakłady zeszłoroczne, jako t. zw. zaliczki.

korji, suszarnie ziemniaków, młyny, piekarnie itd., stojące w ścisłym związku z miejscowym warsztatem rolniczym. Bardzo pożądane jest przeprowadzenie szczegółowej kalkulacji opłacalności poszczególnych gałęzi, gdyż danych odnośnie do tej sprawy posiadamy w kraju bardzo mało. W razie trudności przeprowadzenia ścisłych obliczeń prosimy o odpowiedź choć na następujące pytania:

a) Ile przerabia się materjału surowego i jaka jego wartość?

b) Ile zużywa się opału?

c) Koszt obsługi (robotników i urzędników).

d) Wartość budynków i maszyn.

28. Eksploatacja wód. Własna czy dzierżawna? Koszta eksploatacji. Przyrost roczny z hektara ryb, (produkcja trzciny).

29. Eksploatacja lasów.

a) Opis systemów prowadzenia lasu i użytkowania.

b) Rodzaj eksploatacji: sprzedaż poręb czy eksploatacja własna?

c) Koszta zarządu i ewentualnie ekspl. własnej.

30. Zestawienie dochodu czystego z gospodarstwa.

31. Skład administracji i jej kwalifikacje.

Ten długi szereg pytań niech nikogo nie zniechęca. Wiemy, że nie w każdem gospodarstwie znajduje się materjał cyfrowy, potrzebny do odpowiedzi na wszystkie pytania, i nie możemy wymagać, by każdy powyższe punkty wypełnił danemi. Nie spodziewamy się tego i nie żądamy nawet wytłómaczenia. Prosimy uprzejmie odpowiadać w granicach możliwości. Byłoby to stratą niepowetowaną, gdyby zainteresowani nie chcieli wcale odpowiadać dlatego, że muszą niektóre pytania pominąć.

W tym roku pozwoliliśmy sobie na sformułowanie większej ilości pytań i tego rodzaju, że do odpowiedzi na nie potrzeba szczegółowych zapisów w gospodarstwie. Uczyniliśmy to zachęceni odpowiedziami zeszłorocznemi, które pod względem jakościowym wypadły nadspodziewanie pomyślnie. Znać w nich, że autorom nie szło o popisy ze swych gospodarstw, lecz o pożytek sprawy, a więc odpowiadali, jak kto umiał, szczerze, prosto, bez pretensji, i w tem przeświadczeniu, że wiadomości udzielane nie będą tajemnicą publiczną, lecz jak być powinno, nie wyjdą poza grono członków komisji.

Bronisze, styczeń 1912 r. *Stefan Moszczeński.*

PROF. DR. KAZIMIERZ MICZYŃSKI. 3)

Zboża jare

w uprawie próbnej Towarzystwa Gospodarskiego 1911 r.

(Sprawozdanie z subwencjonowanych doświadczeń).

(Dokończenie części I.)

Przeworsk (folwark Gać).

Gleba: glinka lössowa. Podglebie takież.

Stanowisko: po pszenicy, pod owies dano po 1.50 q kainitu na morg.

Siew rzęd. na 10 cm. 13. IV. Wysiano na poletko Rychlika mik. i Dzwonka II. po 18 kg, innych odmian po 19.5 kg.

W czasie rewizji pola doświadczalnego odbytej dnia 14. IV. najsilniej się krzewiły:

Rychlik mik., Seger i Guldregn. Guldregn i Rychlik mik. miały źdźbła drobne, cienkie. Najrówniejszy przedstawiał się Seger o źdźbłach grubych, wysokich, inne dość nizkie i nierówne.

Odmiana	Plony z ha w q ziarna	Plony z ha w q słomy	stosunek ziarna do słomy
Rychlik mik.	27.50	51.90	1.89
Guldregn	27.80	—	—
Seger	32.80	76.00	2.32
Hvitling	27.50	72.00	2.62
Dzwonek II	22.60	—	—
Średnio	27.64	66.63	2.27

Ocena ziarna.

Odmiana	Waga hektolitra w kg	Waga 1000 ziarn w gr
Rychlik mik.	49.25	29.50
Guldregn	49.50	30.43
Seger	53.90	35.00
Hvitling	51.35	37.86
Dzwonek II	50.10	31.16
Średnio	50.82	32.79

Przeworsk (folwark Dolne).

Gleba: glinka lössowa. Podglebie takież.

Zasiew: 12. IV. wysiano na poletka 500 m² Wettertrotzer i Guldregn po 23.5 kg, Dreikorn 20.5 kg, Rychlik mik. 21.30 kg.

W czasie rewizji pola doświadczalnego, odbytej dnia 14. IV. najlepiej przedstawiały się Guldregn i Dreikorn o źdźbłach grubych, wysokich, dość równe i zwarte. Wettertrotzer i Rychlik mik. były lepiej rozkrzewione, gęste, jednak nierówne.

Odmiana	Plony średnio z ha w q ziarna	Plony średnio z ha w q słomy	Stosunek ziarna do słomy	Współczynnik krzewienia
Dreikorn	30.00	50.80	1.70	160
Wettertrotzer	27.30	44.60	1.63	198
Guldregn	29.30	48.00	1.64	157
Rychlik mik.	25.00	37.50	1.50	—
Średnio	27.90	45.22	1.62	171

Ocena ziarna.

Odmiana	Waga hektolitra w kg	Waga 1000 ziarn w gr	% plewki.
Dreikorn	47.35	33.50	32.50
Wettertrotzer	51.40	30.04	34.00
Guldregn	50.96	29.33	25.50
Rychlik mik.	51.80	33.82	—
Średnio	50.32	31.67	30.66

Pełkinie (pow. Jarosław).

Gleba: glinka lössowa. Podglebie: takież.

W czasie rewizji odbytej dnia 14 IV. najwyższe były Seger i Ligowo, przytem dość zwarte. W Rychliku mikul. dużo gorczycy, natomiast Guldregn na jednem poletku bardzo ładny, na drugiem i trzeciem dość słaby i nierówny.

Plony przeciętne

Odmiana	Średnio z ha w q ziarna	Średnio z ha w q słomy	Stosunek ziarna do słomy
Guldregn	22.90	36.20	1.58
Seger	24.20	37.70	1.56
Rychlik mik.	22.20	38.40	1.73
Dzwonek II	23.20	33.40	1.44
Ligowo miejscowy	22.10	36.80	1.66
Średnio	27.30	36.50	1.59

Ocena ziarna

Odmiana	Waga hl w kg	1.000 ziarn w gr
Guldregn	50.60	26.33
Seger	50.75	34.50
Rychlik mik.	49.45	29.33
Dzwonek II	46.60	31.00
Ligowo miejsc.	47.63	29.65
Średnio	49.00	30.16

Zarzecze (pow. Jarosław) folwark Pełnatycze.

Gleba: glinka lössowa średnio wilgotna, nachylenie lekkie ku południowi.

Podglebie: glinka lössowa. Stanowisko i nawożenie: w trzecim roku po oborniku przedplon buraki cukrowe, pod owies 150 kg kainitu na morg. Uprawa: ziembla, z wiosną radło, brona. Siew: rzędowy na 11 cm. 4. IV. brona posiewna.

Kłoszenie: miejscowy 16. VI., Rychlik mik. 18. VI., Seger 24. VI., Hvitling 25. VI., Dzwonek II 26. VI. Dojrzewanie: miejscowy i Rychlik mik. 26—29. VII., inne od 2—3. VIII. Zbiór 16. VIII. W czasie zbioru ciągłe deszcze.

W czasie rewizji pola dośw. dnia 16. VI. Rychlik mik. dość gęsty, dobrze rozkrzewiony, inne mniej się krzewią. Seger i Hvitling równe, bardzo ładne, o grubych i wysokich źdźbłach. Dzwonek II równy i zwarty, nieco niższy.

Plony

Odmiana	Zbiór z poletka ziarna	Zbiór z poletka słomy	Średnio z ha w q ziarna	Średnio z ha w q słomy	stosunek ziarna do słomy
Miejscowy	163.5	176.0			
	148.4	186.0	30.20	37.00	1·22
	142.0	193.5			
Dzwonek II	138.4	224.5			
	156.2	229.0	30.40	42.70	1.40
	161.2	186.5			
Hvitling	138.9	189.0			
	138.8	167.5	28.30	36.40	1.28
	147.2	190.0			
Seger	152.3	195.0			
	148.8	160.0	30.40	36.00	1.18
	155.0	184.0			
Rychlik mik.	164.1	207.0			
	145.7	194.0	30.20	40.00	1.32
	143.4	200.0			
Średnio	—	—	29.90	38.42	1.28

Ocena ziarna

Odmiana	Waga hektolitra w kg	1.000 ziarn w gr
Miejscowy	—	—
Dzwonek II	50.04	33.33
Hvitling	50.16	41.05
Seger	54.37	37.80
Rychlik mik.	57.50	38.00
Średnio	52.41	37.54

Żerosławice (koło Dobczyc).

Gleba: gliniasta, średnio zwięzła, średnio wilgotna, nachylenie ku południowi.

Podglebie: gliniaste, głębiej kamień (piaskowiec karpacki).

Stanowisko i nawożenie: w 9 roku po oborniku, przedplon żyto, po sprzęcie zasiano łubin niebieski, wykę i rzepak, częściowo spasiono je, a resztę przyorano. Siew: rzutowy 29. III. przykryto broną sprężynową, potem zwykłą. Wysiew na poletko 1.500 m² po 24 kg. Czas zejścia: Rychlik mik. i miejscowy 8. IV., inne 10. IV. Wykłosiły się: Rychlik mik. i miejscowy 20. VI., potem Hvitling, Dreikorn a 27. VI. Dzwonek II. Skoszono 9. VIII. zwieziono 12. VIII. Od wczesnej wiosny brak deszczu (niebywała posucha).

Plony

Odmiana	średnio z 1 ha w q ziarna	średnio z 1 ha w q słomy	Stosunek ziarna do słomy
Miejscowy	17.80	31.00	1.74
Dzwonek II	17.20	28.70	1.67
Rychlik mik.	15.90	27.80	1.75
Hvitling	14.10	22.50	1.59
Dreikorn	12.20	20.00	1.64
Średnio	15.55	26.00	1.68

Ocena ziarna.

Odmiana	Waga hl w kg	1.000 ziarn w gr
Miejscowy	54.50	30.33
Dzwonek II	49.35	28.25
Rychlik mik.	53.65	35.33
Hvitling	51.40	34.10
Dreikorn	54.52	37.50
Średnio	52.68	33.14

Na ubogiej z natury glebie podkarpackiej, powstałej ze zwietrzenia piaskowca, plony osiągnięto zaledwie bardzo średnie. Celuje plonem odmiana miejscowa o typie rychliku. Na drugiem miejscu stoi czarny Dzwonek II, na trzeciem jest Rychlik mikulicki. Uderza wysoka ilość ziarna w stosunku do słomy, wysoki ciężar ziarn absolutny i hektolitrowy. Oczywiście są to skutki pory sprzyjającej dobremu wykształceniu się ziarna, choć przy małym plonie.

Z tegorocznych doświadczeń z owsami ze względu na niejednostajność programu i niemożność dostarczenia tych samych odmian na wszystkie pola doświadczalne, nie podobna wywnioskować jeszcze o względnej wartości użytych odmian. W każdym razie mają te wyniki wartość lokalnych wskazówek dla okolic i gleb, w których były robione.

Pomimo tych braków chciałbym jednak niektóre spostrzeżenia i obliczenia zestawić, bo mogą być one wskazówką nie bez pewnej wagi. I tak nie ulega wątpliwości, że odmiany krajowe, bądź lokalne, bądź taki n. p. Rychlik mikulicki z podhalańskiego owsa wyprowadzony, mogą na wszystkich gorszych glebach i stanowiskach dorównać zupełnie, a często przewyższyć plonem i jakością odmiany wysoko uszlachetnione. Te ostatnie za to: jak Seger, Schlanstedtski, Petkuski, nabierają wagi w miarę podniesienia się kultury i stanu wynawożenia roli.

Zestawiając odmiany owsów ze wszystkich doświadczeń wedle wysokości plonu ziarna, widzimy je w następującej kolei:

1) Petkuski raz wzięty w porównanie dał maximum plonu (w Dublanach).

2) Wettertrotzer dublański na 4 doświadczenia dał dwa razy maximum plonu, a jeden raz minimum.

3) Seger ze Svalöf i Dreikorn z Loosdorf na 6 doświadczeń dał dwa razy maximum plonu, lecz Dreikorn także trzy razy minimum.

4) Wreszcie Rychlik mikulicki na 11 doświadczeń dał cztery razy maximum, a tylko raz minimum plonu.

Jeśli porównamy odmiany poszczególne ze średnią z każdego gospodarstwa, osiągniemy następujący obraz:

Hvitling dał raz zwyżkę nad średnią, a 3 razy zniżkę, zawsze nieznaczny stosunek ziarna do słomy; co do słomy raz znaczniejszą zwyżkę a 3 razy zniżkę.

Seger dał 5 razy zwyżkę, a raz tylko zniżkę w ziarnie, w słomie zaś 4 razy zwyżkę a 2 razy zniżkę.

Guldregn dał 4 razy zwyżkę w ziarnie, a 3 razy zniżkę, w słomie 3 razy zwyżkę, a 4 razy zniżkę.

Wettertrotzer 2 razy dał zwyżkę ziarna, a 2 razy zniżkę.

Dreikorn 4 razy dał zwyżkę w ziarnie, raz zniżkę, w słomie 2 razy zwyżkę i 3 razy zniżkę.

Rychlik mikulicki dał 4 razy zwyżkę i wtedy maximum plonu, a 3 razy zniżkę, w reszcie zaś wypadków był bardzo blizki średniej z gospodarstwa.

Rozpatrując wysokość plonów ziarna w stosunku do słomy spostrzeżemy, że jest ona przedewszystkiem w zależności od warunków wegetacji, a znacznie mniej właściwością odmiany. Z dat jednakże tegorocznych nie można nawet wyciągnąć jakichkolwiek ogólniejszych wniosków co do tego stosunku, a powodem tego jest nieunikniona wadliwość metody takich doświadczeń, przy których nie ma się wcale możności oznaczenia ciężaru słomy o jednakiej zawartości wilgoci. Stąd tam, gdzie zebrano owies wilgotniejszy, wydaje się stosunek ziarna do słomy bardziej rozciągłym, gdzie było sucho, bardziej ścisłym. Najmniej słomy w stosunku do ziarna zebrano w Ostrowie w Rudeckiem na ciężkiej glinie dyluwium naddniestrzańskiego (1 : 1.09). Na drugiem miejscu stoją Pełnatycze w dobrach Zarzeckich koło Jarosławia (1 : 1.28), na glinie lössowej, przy bardzo wysokiej kulturze. W Miżyńcu, na glince zwięzłej, napływowej, również stosunek dość ścisły (1 : 1.38) przy plonie średnim. W pięciu polach doświadczalnych na bardzo różnych zresztą glebach otrzymano stosunek około 1 : 1.6 (Podlipce rumosz; Żerosławice glina podgórska, susza; Pełkinie glinka lekka, lössowa, sucha; Przeworsk (Dolne) löss; Dublany glinka lössowa). Wreszcie najrozciąglejszy stosunek ziarna do słomy 2 lub powyżej 2 wypadł w Gaci, Dublanach, Wysuczce, Jagielnicy (2.27—2.22—1.99—1.95).

Biorąc pod uwagę już nie ilość ale jakość produktu, w tych doświadczeniach otrzymanego, musimy również dojść do wniosku, że tak ciężar hektolitra jak i procent zawartości plewki w ziarnie więcej zależy od stanowiska i czynników zewnętrznych, n. p. przebiegu pogody etc. jak od odmiany. Zwłaszcza co do ciężaru hektolitra mniejsze różnice są w jednym majątku między poszczególnemi odmianami niż u jednej odmiany, uprawianej w różnych miejscowościach. Najwyższą jakość ziarna, t. j. najwyższy ciężar hektolitra i ciężar absolutny 1.000 ziarn, przy najwyższym równocześnie średnim plonie z gospodarstwa (prawie 30 q ziarna z ha), dał folwark Pełnatycze, należący do dóbr hr. Dzieduszyckich w Zarzeczu. Ciężar hl. wynosił tam średnio z wszystkich odmian owsa 52.4 kg, a u Rychlika mikulickiego osiągnął maximum tegorocznych doświadczeń 57.5 kg, co już należy uważać za wagę bardzo piękną. Ciężar 1.000 ziarn był również średnio z odmian najwyższy w Zarzeczu 37.54 gr., tam też osiągnął maximum tegoroczne 41.05 gr. owies Hvitling szwedzki.

Inne pola doświadczalne w majątkach o wysokiej kulturze jak w dobrach Przeworskich i Pełkiniach dały również dość wysoki ciężar hektolitra około 50 kg. Ale podobnie wysoką wagę dały także i pola o kulturze niższej i przy niższych plonach, gdzie jednakowoż inne warunki zewnętrzne sprzyjały wypełnieniu się ziarna. Tak n. p. w Żerosławicach w 9 roku po nawozie na zwięzłej a suchej glince podkarpackiej osiągnięto 52.7 kg średniej wagi hl., a 54.5 u owsa Dreikorn, zaś w Janowie na jałowym piasku, przy plonie zaledwie 7.8 q z ha, ciężar hl średnio wyniósł 49·1 kg (a maximum u Rychlika mikulickiego 50.75 kg).

Pozostałe miejscowości przy średnim plonie około 22 q z ha wykazują na ogół niższy ciężar hl.; zwłaszcza Jagielnica (na czarnoziemiu 44.5 kg) i w Miżyńcu (zwięzła glina napływowa 43.1 kg).

Dla łatwiejszego przeglądu zestawiam tutaj dane z pól doświadczalnych, uporządkowane wedle wysokości średniego plonu z całego pola.

	Miejscowość	Plon ziarna	Stosunek ziarna do słomy	Waga hl. w kg	Waga 1.000 ziarn w gr.
Plony wysokie	Zarzecze (Pełnatycze)	29.90	1.28	52.4	37.5
	Dublany (piaski)	29.82	2.22	48.7	36.1
	„ (glinka)	28.10	1.75	47.9	33.5
	Przeworsk (Dolne)	27.90	1.62	50.3	31.7
	„ (Gać)	27.60	2.27	50.8	32.8
	Pełkinie	27.30	1.59	49.0	30.16
Plony średnie	Ostrów	23.80	1.09	49.1	29.8
	Radziechów	23.70	—	—	—
	Miżyniec	22.90	1.38	43.1	31.7
	Jagielnica	21.20	1.95	44.5	29.5
Plony nizkie	Podlipce	17.90	1.64	47.9	31.0
	Wysuczka	16.80	1.99	—	29.1
	Żerosławice	15.60	1.68	52.7	33.1
	Janów	7.80	—	49.8	30.0

Średnie obliczone dla poszczególnych odmian ze wszystkich gospodarstw przedstawiają się następująco (ułożone wedle kolei wysokości plonu z wyłączeniem tych odmian, które były tylko raz zasiane).

Odmiana (w nawiasie w ilu dośw. użyta)	Plon z ha ziarna	Plon z ha słomy	Ciężar hl.	Ciężar 1.000 ziarn	% plewki
Schlanstedtski (2)	30.5	62.5	47.60	38.3	28.5
Guldregn (7)	28.6	41.3	48.49	28.1	26.5
Seger (5)	27.1	39.9	49.93	34.1	—
Wettertrotzer (4)	26.2	48.8	45.70	32.0	32.9
Hvitling (4)	25.4	48.5	50.14	37.2	31.1
Rychlik mik. (11)	23.8	41.2	50.08	30.9	31.5
Dreikorn (5)	23.0	32.2	46.75	33.4	33.5
Ligowo (3)	22.4	49.5	47.63	29.6	26.6
Dzwonek II (7)	22.2	37.0	48.33	29.8	33.5
Beseler III 2)	18.3	34.0	45.74	33.3	—

Porównywując jakość ziarna, otrzymaną tego roku z pól doświadczalnych, z nasionami użytemi do siewu widzimy, że z wyjątkiem oryginalnych nasion ze Svalöf inne odmiany nie cofnęły się w jakości ziarna pod względem ciężaru hektolitra i ciężaru absolutnego, a nawet i co do procentu zawartości plewki, który w bieżącym roku był normalny.

Ościstość owsa. Ze stanowiska zarówno praktycznego jak jeszcze więcej teoretycznego ciekawe jest

jeszcze niewątpliwie stwierdzenie wielkiej zmienności ościstości u owsów uostnionych.

Istnieją odmiany zupełnie lub prawie zupełnie b e z o s t n e, póki znajdują się w pewnych właściwych im warunkach, które przeniesione w położenia inne i inny klimat nabywają więcej ościstości nie przez zmieszanie z owsami innymi, lecz wskutek przyrodzonej zmienności. W jeszcze innych warunkach mogą jednakowoż tę ościstość znowu utracić. Inne odmiany natomiast zachowują się pod tym względem znacznie stalej.

Odmiany mało ościste mają z reguły w wiesze stosunek kłosków uostnionych i bezostnych zmienny, zależnie od czynników zewnętrznych. Nilsson Ehle, znany hodowca zbóż, pracujący w Zakładzie Svalöfskim, twierdzi na podstawie swych spostrzeżeń, że w klimacie wilgotnym ościstość owsów wzrasta, w suchym maleje, że to więc w parze idzie z przystosowaniem rośliny raz do zwiększonej, drugi raz do bardziej ograniczonej transpiracji wody. Nasze spostrzeżenia nie zdają się tego potwierdzać. Ponieważ ościstość wpływa na obniżenie wagi hektolitra i wogóle nie jest pożądana u owsa obrocznego, więc kwestja ta ma i praktyczne znaczenie.

Doskonałą odmianą do śledzenia zmian ościstości jest użyty przez nas w tym roku do doświadczeń owies czarny szwedzki „Svarta Klock II“ (czarny Dzwonek II), który okazuje łatwą zmienność tej cechy, a przez kolor ziarna tak się od innych odmian odznacza, że o pomieszaniu mowy być nie może. Odmiana ta przedstawiała w r. b. następujące stosunki ościstości:

	% ziarn zewnętrznych wyraźnie ościstych	ze śladami ości	bezostnych	plon ziarna z ha w q
Oryginalny	18.25	48.25%	33.5%	
	66.5			
I. odsiew 1911 w miejscowości:				
Podlipce	29.0	35.0	36.0	16.40
	64.0			
Pełkinie	8.75	13.5	77.75	27.30
	22.25			
Dublany	12.3	17.3	70.4	26.60
	29.6			
Przeworsk	9.7	21.3	69.0	27.64
	31.0			
Zarzecze (Pełnatycze)	7.75	23.25	69.0	30.40
	31.0			
Żerosławice	44.7	41.9	13.4	15.55
	86.6			

Pierwotny charakter ziarna o $^1/_3$ bezostnych kłosków zachował się zatem tylko w j e d n e j m i e j s c o w o ś c i, w Podlipcach na rumoszu dość suchym, gdzie jednakowoż w tym roku opady były niezmiernie obfite. Natomiast w Żerosławicach, gdzie przez cały czas wegetacji zbóż jarych panowała posucha dokuczliwa, spadła ilość bezostnych nasion na 13.4%! co już na oko w omłóconem ziarnie uderzało.

W innych miejscowościach spadła ościstość bardzo znacznie poniżej oryginalnej tak, że procent ziarn bezostnych obracał się w granicach 69 do 77%! Najwidoczniej istnieje jakaś bliżej nieznana nam jeszcze zależność ościstości od warunków uprawy i wegetacji, a w pewnym widocznym związku z wysokością plonów. Wszędzie bowiem, gdzie plony zebrano wysokie, ościstość spadła znacznie; przy nizkim plonie była najwyższa.

Czy może się opłacić zakładanie sztucznych pastwisk?

Trudność zabezpieczenia dostatecznej ilości robotników rolnych, mała opłacalność produkcji zboża a rosnące z dnia na dzień ceny produktów zwierzęcych sprawiły, że kwestja pastwisk bądźto naturalnych, bądź sztucznych stała się wielce aktualna. Pastwiska naturalne, jakie w kraju posiadamy, bez wyjątku prawie wymagają mniej lub więcej gruntownej meljoracji, dużo z nich należałoby wprost przeorać i na nowo założyć, znaczna część wymaga gruntownego oczyszczenia, uregulowania stanu wilgotności i nawożenia.

Koszta połączone z powyższemi meljoracjami są dosyć wysokie i mogą ludzi nieprzyzwyczajonych brać rzeczy krytycznie od przeprowadzenia meljoracji powstrzymać, jakkolwiek meljoracje te w przeważnej liczbie wypadków mogą się sowicie opłacić, co więcej — przynieść bardzo znaczne dochody.

W majątku, którego administrację przed kilku miesiącami objąłem, zastałem 57 morgów tak zwanego pastwiska, które wydzierżawiane było włościanom na pastwisko.

Po bardzo skrupulatnem obliczeniu opłat przez włościan wnoszonych okazało się, że mamy za morg tego pastwiska po 5·44 K, a w dodatku dużo nieprzyjemnych zajść, włościanom bowiem zdawało się, że wynająwszy pastwisko mają prawo paść gdzie im się tylko podoba, jeżeli tylko wedle ich zapatrywania wynajęte pastwisko okaże się niewystarczające.

Ze względu na położenie i rodzaj gleby pastwisko to nadaje się na założenie sztucznego pastwiska, wymaga jednak dużo meljoracji technicznej i gospodarskiej, i tak:

Część pastwiska zarosłą krzakami, sośniną i olszyną należy wykarczować, część zabagnioną osuszyć, — tak wykarczowaną jak i osuszoną trzeba uprawić i na nowo zasiać, resztę skaryfikować, zbronować i podsiać, całą przestrzeń zasilić nawozami sztucznymi, obciągnąć drutem i podzielić na 8 działek.

Karczunek da się wykonać za pniaki i część drzewa, z którego reszta użyta być może na słupki do ogrodzenia. Do przeorania i ponownego obsiewu kwalifikuje się około 15 morgów, koszt reszty meljoracji technicznej — kopanie rowu, plantowanie — nie przeniesie kwoty 150 kor.

Przygotowanie 15 morgów pod zasiew traw, skaryfikowanie reszty powierzchni i silne wybronowanie takowej, czyli w ogóle koszta całej uprawy mechanicznej obliczamy na kwotę 400 koron.

Najkosztowniejsze jest ogrodzenie całego pastwiska i podział takowego na działy. Koszta te obliczamy następująco:

1) 1650 słupków z terowaniem takowych	1900·00	
2) 11000 mtr drutu	440·00	
3) Klamerki do przytwierdzania drutu .	50·00	
4) Robota ogrodzenia	150·00	2540.00

Również wysoką pozycję stanowi pierwsze nawożenie pastwiska. W obec siły nawozowej, w jakiej się obecnie pastwisko znajduje, uważamy za konieczne użyć do pierwszego zasilenia na 1 morg 3 q tomasówki i 6 q kainitu, czyli na całe pastwisko 170 q tomasówki i 340 q kainitu, i potrzeb-

ną na to kwotę wraz z dostawą preliminujemy na 2455 K 70 h.

Przyjmując, że do obsiewu morga pastwiska spotrzebujemy 36 kg, zaś na morg podsiewu 9·5 kg mieszanki traw, obliczamy koszt obsiewu na 866·90 K, zaś koszt podsiewu na 674·56 K.

Ogólny więc koszt założenia 57 morgów pastwiska będzie wynosić:

1) Koszta meljoracji technicznej . .	150·00
2) Koszta uprawy mechanicznej . .	400·00
3) Koszta urządzenia ogrodzenia . .	2540·00
4) Koszta nawożenia	2455·70
5) Koszta obsiewu	1541·46
6) Nieprzewidziane wydatki . . .	112·84
Razem przeto . .	7.200·00

czyli, że założenie 1 morga pastwiska kosztować nas będzie 126 koron 31 hal.

Przypuszczając przy ogrodzeniu 10-letnią amortyzację i w przypuszczeniu, że pastwisko wymagać będzie co lat trzy pełnego nawożenia, dalej przyjmując 6% od wyłożonego kapitału a na koszta bronowania i drobnych naprawek rocznie 1 kor. na morg (koszt uporządkowania odchodów na pastwisku policzamy przy usłudze stajni), wyniesie roczny koszt utrzymania 1 morga pastwiska:

6% od 7200 koron	432·00
Amortyzacja ogrodzenia . . .	254·00
Nawożenie rocznie	818·56
Bronowanie i inne	57·00
Razem 57 morgów .	1559·56

czyli rocznie na 1 morg . . 27·36 koron.

Jak teraz przedstawią się dochody?

Wydatność pastwiska może być bardzo rozmaita i zależna jest przedewszystkiem od tegoż jakości a następnie od przebiegu pogody w okresie wegetacyjnym.

Przyjmujemy, że ³/₄ morga naszego pastwiska wystarczyć może do utrzymania krowy 450 kg wagi przy 6 litrach dziennego udoju. Wedle norm ułożonych przez p. inspektora Marszałkowicza wystarcza do utrzymania takiej krowy 32 kg zielonej koniczyny dziennie, czyli na 150 dni potrzeba 4800 kg koniczyny zielonej, co równa się mniej więcej 960 kg siana koniczowego, które obliczając po 6 kor. za 100 kg otrzymalibyśmy kwotę 57·60 kor. jako wartość ³/₄ morga naszego pastwiska, czyli jeden morg pastwiska w warunkach przez nas przyjętych przedstawiałby wartość 76·80 kor. brutto a 49·44 kor. netto.

Dla kontroli zestawimy rachunek ten dla naszych warunków inaczej.

Przyjmujemy koszt wychowu naszej krowy (wedle osobnego obliczenia) na 430 koron, wartość po 8 latach 315 koron, utrzymanie zimowe składa się: z 30 kg wywarów, 7 kg buraków, 3 kg koniczu, 0·2 kg makucha konopnego oprócz dodatku plewy, sieczki i słomy jarej.

W tych warunkach przedstawi się rachunek krowy następująco:

1) Amortyzacja $\frac{430 - 315}{9·549}$ . . . . 12·04

2) 5% od kapitału $\frac{(430 + 315)}{2}$ 0·05 . . 26·50

3) 3% ryzyka . . . . . . 12·90

4) Utrzymanie:

Zima 215 dni:

6450 kg wywaru .	19·35		
1705 „ buraków .	34·10		
645 kg koniczu .	38·70		
43 „ makucha .	5·59	97·74	
Usługa		18·00	
Sól, leczenie		8·00	
Koszt utrzymania buhaja .		5·75	
Koszt budynku stajennego .		3·00	
5% od połowy wydatków bieżących		3·31	135·80
Razem utrzymanie krowy bez karmy letniej (150 dni)			187·24

Dochody:

Za 600 litrów mleka w zimie po 16 hal.	96·00
„ 1400 „ „ w lecie „ 14 „	196·00
„ cielę (75%)	15·75
Razem w przychodach . .	307·75
Pozostaje za karmę letnią i zysk . .	120·51
Jeżelibyśmy od powyższej cyfry potrącili	30·51

tytułem zysku od krowy, pozostałaby nam kwota 90·00 jako wartość karmy letniej lub wartość ³/₄ morga pastwiska brutto, co przeliczone na 1 morg po strąceniu rocznych kosztów 27·36 koron dawałoby 92·64 koron netto za 1 morg pastwiska.

Powyższy rachunek prawdopodobieństwa może nas nakłonić do wydatku 7200 koron na urządzenie sztucznego pastwiska bez obawy, że wydatek ten okaże się nieprodukcyjny, jest bowiem uzasadniona nadzieja, że krowy w ten sposób żywione dadzą więcej mleka jak 2000 litrów rocznie, której to okoliczności w kalkulacji naszej nie uwzględniamy.

Dalecy jesteśmy od tego, aby podanym powyżej cyfrom przypisywać bezwarunkową wartość, oparte są one w wielu razach na przypuszczeniach, przypuszczenia jednak nasze, oparte na wieloletniem doświadczeniu, staraliśmy się o ile możności utrzymywać w jak najniższych granicach prawdopodobieństwa, aby uchronić się od przykrego rozczarowania.

Kamionka wołoska, 27. stycznia 1912.

Michał Szczepański.

Chrząszcz majowy, jego sposób życia i metoda tępienia.

Dr. Kurt Schechner (*sprawozdanie VI. sekcji austr. stowarzyszenia sadowniczego*).

Chrząszcz majowy występuje jako szkodnik w gospodarstwie naszem w dwojakiej postaci.

Jako chrząszcz majowy zwyczajny, *Melolontha vulgaris* i jako chrząszcz żyjący na kasztanach, *Melolontha hippocastani*. Chrząszcz zwyczajny jest długi 20—30 mm. Przy opisie rozróżniamy: głowę, piersi, tylną część ciała i członki. Czworokątna głowa jest czarna — zaopatrzona w dwa czerwono-żółte macki, zakończone wachlarzykami — taki wachlarzyk składa się u samca z 7 większych części, u samicy z 6 mniejszych. — Oprócz tego, na głowie znajdują się wielkie, błyszczące, blizko osadzone oczy i szczęki do gryzienia.

Pierś składa się z trzech pierścieni. Pierwszy duży pierścień piersiowy czyli szyjowy jest czarny i posiada parę nóg czerwono zabarwionych, drugi tworzący tarczę posiada drugą parę nóg i twarde chitinowe 5 podłużnych zmarszczek posiadające skrzydła, wreszcie trzeci zaopatrzony w skrzydła błoniaste i trzecią parę nóg.

Skrzydła przy locie są rozpostarte w formie wachlarzy. Podobne do rogów pochwy skrzydłowe pokryte są delikatnym porostem, piersi pokrywa także szary porost wełnisty.

Tylna część korpusu jest czarna i kończy się wązko i szpiczasto.

Chrząszcz żyjący na kasztanach jest tylko 15—25 m/m długi i w ogóle ciemniej zabarwiony. Macki i nogi są czarne, szyja czarna lub czerwono-bronzowa.

Tylna część korpusu jest krótsza, nieregularnie zwężona. — Trzecia macka u samca i czwarta u samicy jest z boku wydłużona w mały ząb.

Sposób życia. Chrząszcze pojawiają się z końcem kwietnia i w maju — w latach rójki w takiej ilości, że podobne są do chmury szarańczy.

Chrząszcz kasztanowy pojawia się zwłaszcza w lasach — chrząszcz zwykły majowy na polach — słusznie więc pierwszy nazywa się leśnym, a drugi polnym chrząszczem. Często jednak gromadzą się razem, a zauważano również pomiędzy nimi płciowe połączenia.

Po fakcie zapłodnienia samiczki wyszukują sobie miejsca na ziemi nieco wzniesione, aby się zagrzebać w celu zniesienia jajek. W ogrodach i sadach lubią się kryć w zielonych szczelinach drzew. W lesie przebywają w najmłodszych kulturach i zrębach, lubią zwłaszcza świeżą, piaskowo-glinkowatą ziemię. Suche i słoneczne miejsca wolą od zacienionych. Przy końcu epoki latania, trwającej 4—6 tygodni — samiczki masami spadają na ziemię i tam składają jajka, gdzie na ziemię spadną. Składanie jaj odbywa się stosownie do jakości gruntu głębiej lub płyciej. Samiczki chrząszcza leśnego zakopują się 6—10 cm głęboko — w suchym piasku 25—35 cm, samiczki chrząszcza polnego 10—20 cm.

Obydwa gatunki składają swe okrągławe, brudnoszare jajka w stosy, po 18—27 sztuk.

Podług niektórych badaczy składanie jajek odbywa się w słonecznych godzinach popołudniowych — podług innych ½ godziny przed do pół godziny po zachodzie słońca; samiczki chrząszcza polnego po ostatniem złożeniu jajek giną w ziemi.

Samiczki chrząszcza leśnego potrzebujące 2—4 dni czasu, wychodzą po złożeniu jaj z ziemi. W wielu wypadkach zauważano, że gąsienice zaledwie z trzeciej części jaj w ziemi złożonych po 4—6 tygoniach wychodzą.

Gąsienice zaopatrzone są sześcioma nogami umieszczonemi pod piersią, koniec korpusu workowato rozszerzony, czarny od brudu. Stosunkowo małe gąsienice chrząszcza polnego żyją w ciągu roku pierwszego towarzysko, zmieniają skórę przed zimą, w ciągu której dorastają od 1½—2 cm długości.

Na wiosnę drugiego roku zmieniają skórę po raz drugi, poczem zaczynają się rozpraszać, jednak niezbyt daleko od swego rodzinnego miejsca.

Znowu przebywają zimę i po kilkakrotnej jeszcze zmianie skóry, dorósłszy 5 centimetrów zakopują się w ziemię i tam przeobrażają się w poczwarki w komórkach powstałych z własnych nieczystości.

Z końcem października, poczwarka staje się chrząszczem i jeszcze jedną zimę przeżywa. W czasie ciepłej jesieni niejeden chrząszcz wychodzi z ukrycia, ale dopiero na wiosnę roku piątego wydobywa się już stanowczo na wolność przez okrągły otwór, ½ godziny przed lub po zachodzie słońca i rozpoczyna dzieło zniszczenia.

Chrząszcz majowy leśny potrzebuje lat pięciu dla swego rozwoju.

Przez czas długi przypisywano klimatowi, ziemi i rozmaitym innym czynnikom krótszy lub dłuższy czas trwania przeobrażeń, mianowicie między 3 a 5 lat — jednak istnieją okolice, gdzie trwanie ich jest ustalone. I tak naprzykład w Szwajcarji czas rozwoju chrąszcza majowego, trwa stale 3 lata. Występuje on tam w trzech zupełnie odosobnionych grupach, mających rok po roku czas wylotu, tak iż w Szwajcarji chrząszcz majowy stale istnieje. W okolicach Berna już przez przeciąg lat 160 skonstatowano stałe pojawianie się tego szkodnika. Trudno przypuścić, że okoliczności stale były tak pomyślne, iż chrząszcz majowy potrzebował dla swego rozwoju tylko trzyletniego okresu. Musimy raczej przypuścić, że jest to osobny gatunek chrząszcza, który od obydwóch pomienionych gatunków odróżnia się czasem trwania swego rozwoju.

Jeżeli przeglądniemy cyfry zebrane w niektórych okolicach północno-wschodnich, to przekonamy się, że istnieją miejscowości, gdzie chrząszcze latają rok rocznie. Przypuszczenie zmienności co do czasu trwania rozwoju chrząszczy nie stanowi wcale punktu wyjścia — a natomiast tłumaczy się to jasno istnieniem rozmaitych szczepów tego samego gatunku *Melolontha vulgaris*.

Melolontha vulgaris posiada czteroletni okres rozwoju.

Okres pięcioletni skonstatowano u *Melolontha hippocastani*, w wschodnich i zachodnich Prusach.

Każdy gatunek chrząszczy majowych (w niektórych wypadkach może gatunek biologiczny) posiada charakterystyczny czas trwania rozwoju.

Szkodliwość. Tak chrząszcz, jak i jego gąsienica należą do największych szkodników w naszych kulturach. Chrząszcze leśne żywią się liściem drzew iglastych i liściastych. Melolontha hippocastani najwięcej lubi przebywać na smerekach, modrzewiach i młodych sosnach — w korzeniach smereków gnieżdżą się z wielkiem upodobaniem gąsienice.

Obydwa gatunki chrząszczy ogryzają liście dębów, kasztanów, buków, topoli, drzew owocowych i t. d. Gąsienice nie oszczędzają korzeni drzew 70 i 100 letnich tak samo, jak delikatnych korzonków jarzyn i krzewów ozdobnych. Dobrze nawiezione pole pod buraki jest prawdziwym rajem dla gąsienic chrząszcza majowego. Na jednym hektarze można czasem znaleźć przeszło 5.000 gąsienic.

Lipy, wiśnie i wiele roślin z gatunku kapusty, są unikane przez gąsienice chrząszcza majowego. Lasy i pola, łąki i rola uprawna cierpią zarówno z powodu tego strasznego szkodnika.

Gospodarstwo krajowe ponosi z ich przyczyny bardzo wielkie szkody.

Obliczono, że 7 gmin w powiecie Trier poniosło w skutek szkód wyrządzonych przez gąsienice, 120.000 koron straty. W Würtembergji zniszczyły gąsienice w r. 1866 zupełnie zbiór grochu i kartofli, 90% zbioru buraków, 50% zbioru jęczmienia i 30% owsa. Łąki i pastwiska przyniosły w r. 1858 wskutek klęski chrząszczy, ledwie 12-tą część normalnego zbioru — zamiast 240 kor. 20 kor. z 1 hektara. Szkody zrządzone w winnicach dolnej Austrji wyniosły w r. 1911 koron 5 milionów. Ogólna zniżka w zbiorach została oszacowana w tym roku w Austrji dolnej na 25 milionów koron. Wspaniałe kultury owocowe na przestrzeni wielu hektarów zostały zniszczone zupełnie. Na 24.000 hektarów przestrzeni leśnej wydatki poniesione na kulturze i zwyżka kosztów z powodu straty dokonanej przez żarłoczność chrząszczy, wyniosła w ciągu lat 14 koron 140.000. Szkoda zrządzona przez gąsienice we Francji, obliczona jest na 250 milionów franków. Liczby dają się mnożyć. Przedstawiają nam one tylko niedokładny obraz wielkiej szkodliwości chrząszcza majowego i upominają nas, byśmy wytężyli siły w celu tępienia szkodnika.

Sposób zwalczania chrząszczy. Już w czasach starożytnych pilnie usiłowano zwalczać szkodnika, ale sposoby jakie zastosowano, nie zapowiadały dodatnich rezultatów. Z pomiędzy systemów obecnie branych w rachubę, jedne zwracają się do tępienia chrząszcza, inne do tępienia gąsienicy (pędraków).

Aby przeszkodzić objadaniu liści, a przedewszystkiem składaniu jaj, należy w miesiącach wylotu chrząszczy zbierać je.

Naturalnie takie zbieranie tylko wtedy ma cel, kiedy odbywa się systematycznie i gruntownie.

Głównym warunkiem następnie jest jednolita organizacja.

W każdej gminie tworzy się grupy przeznaczone do zbierania chrząszczy na pewnej przestrzeni, mające stację centralną w urzędzie gminnym. Każda grupa składa się z 7 osób: 2 osoby dorosłe i 5-ro dzieci szkolnych

Jeden z dorosłych jest przewodnikiem, drugi zaopatrzony w długą i krótką motykę oraz kołatkę zajmuje się otrząsaniem chrząszczy. Jedno szkolne dziecko z klasy

wyższej niesie worek na chrząszcze. Czworo mniejszych, dzieci (jeżeli dziewczęta, to nawet większe), niesie płachty na które chrząszcze z drzew spadają — te mają 16 do 20 m. w kwadrat i po stronie zewnętrznej półokrągłe wycięcie; to przykłada się do pnia, a czworo dzieci płachtę na ziemi wyciąga. Otrząsający chrząszcze zabiera się teraz do roboty. Z niższych gałęzi otrząsa się dłuższym lub krótszym hakiem bardzo łatwo. Kołatkę używa się do drzew wysokich.

Kołatka składa się z mniej lub więcej okrągłego kawałka żelaza lub ołowiu z otworem z boku do przeciągnięcia rzemienia służącego za trzonek. Metal obszyty jest płótnem, a wolna przestrzeń pakułami wypchana — wreszcie wszystko pokrywa warstwa kauczuku. Można tu zużytkować stary kalosz. Uderzając tem narzędziem w drzewo za wysokość własnej piersi, wstrząsa się nawet drzewa starsze, bez obawy uszkodzenia tychże.

Przestraszone łoskotem chrząszcze, ulegając właściwemu wielu owadom instynktowi udawania nieżywych, wciągają łapki pod siebie, skutkiem czego wypuszczają z nich liście lub gałązki, których się trzymały, i spadają na ziemię. Chrząszcze zbiera się z ziemi do worków, które muszą być sporządzone z dobrego materjału, gdyż inaczej chrząszcze je przedzierają, a gdy są pełne, zanosi się je do stacji centralnej, gdzie zostają zabite.

Obowiązkiem przewodnika jest nie tylko dozór nad samem zbieraniem, ale raczej wyszukiwanie w dniu poprzedzającym zbieranie tych miejsc, gdzie się ich najwięcej znajduje.

Zbieranie rozpoczyna się o godzinie 4-ej rano — jeżeli jest obfita rosa, nieco później, gdyż płachty wilgotne byłyby za ciężkie, i trwa do godziny 8-ej wieczorem. Robotnicy pracują na akord lub za wynagrodzeniem dziennem — przy wynagrodzeniu akordowem wyszukują zwykle te drzewa, na których jest najwięcej chrząszczy, aby największą ilość litrów napełnić. Na stacji centralnej znajduje się dużo próżnych beczek z nafty, których dna silnie przystają. Taką beczkę napełnia się chrząszczami i wlewa się do niej duży kieliszek kwasu siarkowego. Chrząszcze w ten sposób zabite suszy się na powietrzu, wsypuje się do worków i odseła do fabryki dla zużytkowania. Kwas siarkowy jest łatwo zapalny, dla tego należy się wystrzegać zapalenia ognia w pobliżu. Palenia tytoniu należy również zaniechać. Jeżeli chrząszcze mają być użyte na nawóz, w takim razie układa się je w warstwy przesypywane ziemią i niegaszonem wapnem, a wszystko przykrywa ziemią, namułem lub torfem. Po pewnym czasie stosy te szufluje się i gdy wyschną, polewa pomyjami lub rozcieńczoną gnojówką. Nawóz taki zawiera bardzo wiele azotu. Przy zbieraniu trzeba uważać przedewszystkiem na drzewa stojące pojedynczo, gdyż chrzaszcze te lubią najwięcej — zaleca się nawet zasadzanie drzew na pułapki dla chrząszczy w czasie ich wylotu.

Łapanie chrząszczy jest jedną z najważniejszych robót w walce przeciw tym szkodnikom. Niektóre cyfry mogą stwierdzić, że zbieranie, w przeciwieństwie do zapatrywań powierzchownych obserwatorów, okazało się skuteczne. W r. 1907 w kantonie Zürichskim zebrano 153 milionów chrząszczy.

W czterech latach zebrano w Wilhelmswalde 63 459 l. chrząszczy, co stanowi ogólną cyfrę 25,383.600 sztuk, gdyż 1 litr zawiera przeciętnie 400 chrząszczy; to wpłynęło na zmniejszenie ilości tych owadów do $^{1}/_{12}$.

W leśnym obwodzie Langenber zabito $7^{1}/_{2}$ miliona chrząszczy. W leśnym również obwodzie Marienwerder-Preussen zabito w r. 1889 164 milionów, w 1894 127 milionów chrząszczy, a w innej jeszcze miejscowości zebrano w r. 1891 135 milionów chrząszczy.

Wskutek zbierania w ciągu jednego roku zmniejszyła się w latach następnych ilość chrząszczy o połowę.

Zużytkowanie chrząszczy. Świeżo zabite chrząszcze niebardzo nadają się na pożywienie. Drób domowy i świnie szybko się nimi zasycą i wkrótce pogardzają małem pożywieniem. Należy zatem wynaleźć sposób zakonserwowania, by zmieszane z innymi pokarmami zużytkować.

Ponieważ w małych gospodarstwach suszenie i mielenie jest kłopotliwe, wskazane jest odsełanie zabitych chrząszczy do stacji centralnej — zresztą suszyć chrząszcze może każdy, kto własny dom posiada.

W czysto wymieciony piec piekarski wsypuje się chrząszcze w warstwę 10 centim. wysoką. Piec powinien być dwa razy silniej rozgrzany niż na chleb. Chrząszcze pozostają w piecu 12 godzin. Dla drugiej warstwy musi być piec świeżo opalony. Tak wysuszone chrząszcze zamięszane z kartoflami w stosunku 2 kg chrząszczy na 5 kilogramów kartofli są wyborną karmą opasową dla świń.

Chcąc suszone chrząszcze użyć na karmę dla drobiu, należy je zemleć; mąkę z chrząszczy mięsza się z mąką ryżową, dając pierwszej $^{1}/_{3}$, a drugiej $^{2}/_{3}$ lub nawet więcej; z tej mieszaniny wypieka się chleb, a wtedy mamy pożywienie, które drób chętnie zjada.

Jeżeli się dodaje do mąki z chrząszczy tyle żytniego grysu, że po zwilżeniu wodą utworzą rodzaj ciasta, to będziemy mieć wyborne pożywienie dla złotych rybek i karpi. Pożywienie to zbliża się bardzo pod względem składników chemicznych do tak bardzo cenionego na karmę dla ryb łubinu.

Masę tę rozkłada się na przewróconych pakach, które służą zamiast stołów.

Chrząszcze majowe są więc wybornem pożywieniem. Z przytoczonej tabeli można się dowiedzieć, że chrząszcze zawierają wiele składników tłuszczowych i azotowych.

W 18·8% surowej proteiny zawiera się 13% strawnego białka, pozatem trochę Melolonthin, Leucin, Sarcin, Ureum i Urate. Jeżeli z substancji suchej odejmiemy surowe składniki pożywne, pozostanie zawartość popiołu 2·3%, składającego się z kwasu fosforowego, potasu, sody i wapna.

	substancja sucha	Surowe składniki pożywne				Składniki pożywne strawne			Ogólna suma składn. pożywn.
		surowa proteina zawierająca azot	tłuszcz	wolne od azotu składniki wyciągowe	surowe włókna	zawartość azotu	tłuszcz	wolne od azotu składniki wyciągowe	
					Chitina				
Świeże chrząszcze	29.6	18.8	3.7		4.8	13.0	3.1		20.4
Chrząszcze suszone	86.5	55.3	10.9		13.6	38.0	9.1		59.8
Mąka z chrząszczy	90.88	64.9	9.45		—	44.8	7.84		63.6

Suszone chrząszcze zawierają 38·0%, mąka z chrząszczy 41·8%, strawnego białka.

Obrachowanie kosztów. Koszta połączone z łapaniem chrząszczy są w s osunku do szkód wyrządzanych przez nie stanowczo nie wielkie. Przyjmijmy więc za pewnik, że w r. 1907 wskutek gorliwego zbierania ilość chrząszczy zabitych jeszcze przed zbieraniem jajek zmniejszyła się o trzecią część, to szkoda zrządzona przez gąsienice zmniejszy się również o trzecią część, a temsamem 8.000.000 koron zostanie gospodarstwu krajowemu w zysku. Przyjmijmy ilość chrząszczy zebranych na 100 miljonów sztuk, t. j. 250.000 litr. Rachujmy więc koszta łapania w przecięciu 20 h za litr, to koszt łapania chrząszczy wyniósłby 50.000 kor. a 8,000.000 szkody zostałoby oszczędzonych. A przecież 250.000 l. zostałyby również zużytkowane.

Chrząszcze suszone zawierają 38% strawnego białka. Przyjmijmy zawartość białka jako moment porównawczy, zatem 100 litr. suszonych chrząszczy przedstawia wartość 18 kor. Przytem obliczamy koszt suszenia wynoszący 2 hal. od hektolitra, i ten koszt jest już odciągnięty. 250.000 l. przedstawiają wartość 45.000 koron, od których należy

odciągnąć 50.000 kor. kosztów łapania. Przy użyciu na karmę dla ryb wartość jest jeszcze wyższa. Gdyby nawet najwyżej liczyć koszta łapania, to w każdym razie łapiąc chrząszcze unikniemy przynajmniej 5 milionów koron szkody.

Walka z gąsienicami. Jakkolwiek intenzywnie zastosowane łapanie chrząszczy zapobiega również pladze gąsienic w ciągu tego roku, to jednak pod żadnym warunkiem nie można na tem poprzestać, należy raczej równorzędnie przeszkadzać składaniu jajek i zbierać oraz niszczyć gąsienice.

Musimy jednak zastosować sposoby prowadzenia walki do kultur.

Sady i szkółki drzew owocowych. Składaniu jajek w sadach można przeszkadzać, jeżeli się drzew nie okopuje, okopanie bowiem stanowi wywyższenie ponad ziemią i samiczki, które w pobliżu drzew jajka składają, wyszukują je chętnie.

W niektórych wypadkach roboty gąsienic nie można zaraz poznać — istnieje bowiem pewien gatunek grzybka zwanego Fusicladium lub Clasterosporium, który spowodowuje opadanie liści, równocześnie będące nieraz dziełem gąsienic. Z pomiędzy drzew owocowych gąsienice lubią najwięcej kalwile.

Umiarkowany atak gąsienic na drzewa wysokopienne może nawet skutecznie oddziałać na zawiązywanie się owoców, podobnie jak obcinanie korzeni.

Zwalczanie gąsienic za pomocą dwusiarczyku węgla jest prawie bezskuteczne, gdyż drzewa owocowe nie zapuszczają korzeni głęboko. W szkółkach owocowych można prawie uniemożliwić składanie jajek, posypując ziemię żrącem wapnem. Niegaszonem, dobrze zmielonem wapnem posypuje się ziemię tak, by wyglądała jakby śniegiem pokryta. Wskazane jest włożenie okularów do tej operacji, ponieważ pył szkodliwym jest dla wzroku — należy również iść w kierunku wiatru. Posypywanie należy dwa, a nawet 3 razy powtarzać, jeżeli czas wylotu chrząszczy trwa dłużej.

Jeżeli mamy do czynienia z Melolontha vulgaris, to pierwsze posypanie należy uskutecznić w przeciągu pierwszych 24 godzin po pojawieniu się pierwszych chrząszczy, gdyż w tym czasie następuje zapłodnianie. Natomiast gdy są to Melolontha hippocastani, można się wstrzymać z posypywaniem 8 dni po spostrzeżeniu pierwszych chrząszczy, ponieważ zapłodnianie następuje u nich nie prędzej, jak w 8—14 dni po pojawieniu się.

Ponieważ praktyka nas uczy, że obydwa chrząszcze bardzo często się z sobą łączą i odróżnienie ich jest trudne, lepiej pierwszy raz posypać dla bezpieczeństwa zaraz po pojawieniu się chrząszczy, a drugi raz gdy wapno już nie jest widoczne, wreszcie trzeci raz w takim samym odstępie czasu.

Przy pierwszem posypaniu należy użyć na 1 ha 40 q wapna, przy drugiem i trzeciem połowę tylko tej ilości. Jeżeli otoczenie szkółek owocowych ucierpiało z powodu chrząszczy, dobrym sposobem jest wykopanie rowu 0·75 cm. głębokości, aby wędrówce dorosłych gąsienic przeszkodzić na rok następny. Jeżeli mimo tych środków ostrożności znajdą się gąsienice w szkółce, w takim razie należy części silnie przez nie zaatakowane, w trzecim lub czwartym roku, gdy gąsienice płytko pod ziemią gryzą, przekopać, a gąsienice, które w ten sposób na wierzch się wydobędą, pozbierać. Sadzenie tanich gatunków sałaty na przynętę wyświadcza również dobre usługi, więdnące krzaki sałaty wyrywa się z ziemi, a razem z nimi siedzące na korzeniach gąsienice.

Ogrody ozdobne. Klomby w ogrodach ozdobnych można również zabezpieczyć przeciw składaniu jajek. 5—10 klgr skrystalizowanej naftaliny miesza się z 100 klgr piaszczystej ziemi i w miejscach, które bardzo zabezpieczyć pragniemy, w ciągu dni dziesięciu trzy lub więcej razy rozrzuca. Samiczki unikają takich miejsc. Naturalnie taki środek da się zastosować tylko w małych gospodarstwach.

To samo odnosi się do dwusiarczyku węgla i benzyny, które również jako środki ochronne zastosowane w ogrodach ozdobnych, bardzo są skuteczne, o ile chodzi o małe gospodarstwa — w wielkich majątkach nie przydadzą się na nic. Dwusiarczyk węgla używa się w formie płynnej w ilości 40—50 gram. na 1 m². Na bardzo piękne klomby użyć można kosztowniejsze żelatynowe kapsułki z dwusiarczykiem węgla (Capsules Paul Jamain).

Kapsułki żelatynowe wypełnione są dwusiarczykiem węgla w ilości $2^1/_2$ grama. Na 1 m² wierci się patykiem w ziemi 18—20 cm głębokie dziury i w każdą wkłada kapsułkę. Dwóch ludzi w ciągu godziny ulokuje 5—600 kapsułek. Przez tydzień po tej operacji nie należy ziemi obrabiać ani polewać.

Działalność na tem polega, że kapsułka się rozpuszcza, a w górę unoszący się dwusiarczyk węgla, wszystko dokoła zabija; obfitująca w azot żelatyna, rozpuszczając się, roślinę wzmacnia. 200 kapsułek kosztuje bez opakowania i opłaty pocztowej, loco Dijon, $14^1/_2$ frank. Koszt od 1 m² wynosi mniej więcej $8^4/_5$ hal. Skuteczniejszą od dwusiarczyku węgla jest benzyna. Robi się palikiem dziury 4—6 cm głębokie i do każdej wpuszcza 4—5 gr benzyny. W obrębie 1 m² zginą wszystkie gąsienice. Benzyna jest dla roślin zupełnie nieszkodliwa.

Las. Zauważano niejednokrotnie, że system wycinania lasu ma wielki wpływ na rodzaj i stopień szkody wyrządzanej przez gąsienice. Samiczki wyszukują z upodobaniem dla złożenia jaj przestrzeni w pień wyciętych. Mniej atakowane są przestrzenie przecięte, a najmniej te, gdzie się tylko przetrzebia zbyt gęste miejsca.

Na 100 ha przestrzeni leśnej w pień wyciętej odpada 44 ha na zaatakowane przez gąsienice.

Na 100 ha przeciętego lasu . . . 10 ha

Na 100 ha przetrzebionego lasu . . 0·25 ha

Jako sposób zwalczania, oprócz zbierania chrząszczy i gąsienic, zaleca się staranie, by puste i pokaleczone przestrzenie wcale nie istniały.

Systemy takie, jak głęboka uprawa, przedplony, uprawa niebieskiego łubinu, aby stare i bardzo zaniedbane przez żarłoczne chrząszcze ogołocone przestrzenie na nowo pożytek przynosić mogły, nie opłacały się wcale.

Łąki i rola. W lecie trzeciego i czwartego roku gąsienice siedzą na wierzchu, a często w takich ilościach, że można ich zabić 100 i więcej na 1 m². — Zdzierając darń można gąsienice zebrać i zabić, a potem na nowo zadarnić.

Role można uwolnić od gąsienic przy oraniu.

Jeżeli łąki i pola leżą w pobliżu lasów i jeżeli w lecie nawodnienie okaże się potrzebne, to jest najlepszym środkiem wyniszczenia gąsienic, gdyż gąsienice żerujące płytko pod powierzchnią zginą wszystkie bezwarunkowo.

Natomiast nawodnienia w zimie są zupełnie bezskuteczne.

Zbieranie gąsienic. Że zbieranie gąsienic może mieć najlepszy rezultat, o tem świadczą cyfry. I tak w jednym roku, na przestrzeni 24.000 ha zebrano 18.016 l. Ponieważ 1 l. gąsienic zawiera 500 larw, zniszczono zatem 9,008.000 w ciągu jednego roku.

W 5 lat później, wskutek tego zbierania już tylko 75% gąsienic mogło prowadzić swą pracę destrukcyjną.

Istnieje dotychczas niefortunny zwyczaj rzucania gąsienic trzodzie chlewnej do zjedzenia — przestrzegamy przed tem, gdyż w gąsienicach żyją pasożytne zarodki pewnego robaka, który w wnętrznościach świń odbywa dalszy swój rozwój i staje się przyczyną chorób.

Naturalni nieprzyjaciele. Wrogami chrząszczy i pędraków są wrony, nietoperze, kruki, wróble i krety. Ale nie mają one w tej sprawie rozstrzygającego znaczenia.

Jeżeli gąsienice pojawią się w wielkiej ilości, zdarza się, że powstaje pomiędzy niemi epidemja wywołana pewnym gatunkiem grzybka: Botrytis tenella.

Tem się tłumaczy zjawisko, że chrząszcze bez widocznej przyczyny bywają w niektórych latach mniej liczne.

Próbowano grzybek zbadać, szczepić go gąsienicom i umieszczać je w miejscach silnie zaatakowanych.

Liczono na epidemiczne wystąpienie tej choroby. Praktyczny rezultat nie został jednak tym sposobem osiągnięty. (Dok. nast.)

Rozmieszczenie ogierów angielskich pełnej krwi w Galicji.

Nazwisko i pochodzenie ogiera	Miejscowość, w której ogiera umieszczono	
Alfarist po Dictator z Ioan	Przeworsk, najem	
Arno po Orelio z Ara po Amphion	Krzywe, najem	
Aventin po Blocksberg z Aspasia	Tyśmieniczany, najem	
Bakó po Baka z Content	Żywiec, stacja stanowienia	
Barnevone po The Lombard z Balade	Jezierzany	
Britanicus po Buck-a-boo z Messaline	Bazar	
Bruce-Lówe po Triumph II z Theorie	Tadanie	najem
Caboulot po Buisson Ardent z Haselnut	Chorzelów	
Cambondo po Lord Nelson z Katonga	Horodenka	
Dark Man po Virad z Dąbrowa	Zarzecze	
Doge po Gunnersburry z Desdemona	Bochnia, stacja stanowienia	
Dorigny po Diamont-Jubilee z Dorimene	Zaleszczyki małe, najem	
Du Lump po Dunure z Leptosyne	Stadnina rządowa Radowce	
Encombe po Fitzsimon z Windlass	Bazar, najem	
Finger-Glass po Isinglass z Thimble	Krzeszowice	stacja stanowienia
Frantek po Frant z Angelique	Josefsberg	
Fules po Phil z Mathilde	Krzywe, najem	
Gala-Laird po Galashiels z Subdue	Topoliny, stacja stanowienia	
Galantuomo po Dunure z Glennie	Klebanówka	
Hangyar po Orelio z Sugar Plum	Szutromińce	
Heute-noch po Espoir z Armany	Szczucin	najem
Jarnicoton po Xaintrailles z Pensacola	Budy	
Kara po Jack-o-Lantern z Magpie	Jaćmierz	
Kozak II po Kozma z Cella	Chorostków	
László po Millerjung z Borbolya	Bagienica, stacja stanowienia	
Le-Firmement po Le-Sancy z Quen-of-Pearls	Dzików	
Lemiesz po Fenek z Odsiecz	Pawełcze	
Maharadja po Gomba z Heggedevancote	Kamionka wołoska	najem
Midas po Medmenham z Thersa	Rosochowaciec	
Nema po Nero I z Messalina	Grębów	
Nithsdale po Martagon z Sainte Nitouche	Dzików	
Noroc po Fortunia z Fame and Fortune	Bielany, stacja stanowienia	
Palotás po Pardon z Harom a. Táncz	Bucniów, najem	
Partagas po Bogdany z Parta II po Phil, do wzięcia		
Pastmaster po Fremason z Bye and Bye	Okno, najem	
Perchance po Friar Lubin z Per Pedes	Stadnina rządowa Radowce	
Peponnet po Gouvernant z Per Pedes	Dąbrowa	najem
Plantagenet po Cherry-Tree z Irysh-Iwy	Popowce	
Rentier po Gomba z Fair-Rent	Rzeszów	
Retour po Trick-Track z Rebecca	Sądowa Wisznia	stacja stanowienia
Robin po Bona-Vista z Rosario	Drohobycz	
Simorque po Gallerte z Wild Seamew	Petlikowce	
Tintoretto po Sorrento z Blue Tint	Chorostków	
Tóth-G. po Tokio z Scarcity	Markuszowa	
Tiburtio po Whittier z Techapperl	Ceniów	
Toll po Master-Kildare z Miecsoda	Wiśniowa	
Vampyr po Pardon z Viktoria-Regia	Dylągówka	najem
Vichy po Cyllene z Vicuna	Płotycz	
Weathercock po Galaór z Weather	Jezierzany	
Young-Abercorn po Abercorn z Arriot	Wielka wieś	
Young-Darnley po Darnley z Vespidae	Ruda rożaniecka	
Zimanko po Kegy-úr z Jane Shore	Boratyn	

Doniesienia kronikarskie.

P. Teodor Popławski, starszy inspektor rolniczy, kierownik Oddziału rolniczego biur Zarz. gł. Tow. Kółek rolniczych w odpowiedzi autorowi sprawozdania p. t. „Kurs uprawy łąk i pastwisk" pomieszczonego w nrze. 9-tym „Rolnika" na str. 142., a mianowicie na zarzut zupełny braku pp. nauczycieli wędrownych Wydziału krajowego i z nader małymi wyjątkami Towarzystwa Kółek rolniczych, jako słuchaczów tego kursu, stwierdza, że Biuro Tow. Kółek roln. postarało się uwolnić od zajęć wszystkich przebywających wówczas we Lwowie inspektorów rolniczych, dla dowolnego brania udziału w wykładach i jak Biuru wiadomo, panowie ci korzystali z tego w szerokiej mierze, sam zaś nie był dla bezwarunkowej niemożności.

Konkurs na stypendjum dla wykształcenia praktycznych stawniczych (z fundacji Krajowego Towarzystwa rybackiego w Krakowie).

Celem nadania w roku 1912 jednego stypendjum na 480 koron, ustanowionego na uczczenie jubileuszu Najjaśniejszego Cesarza Franciszka Józefa I., dla wykształcenia praktycznych stawniczych rozpisuje się niniejszem konkurs.

Za zezwoleniem Zarządu dóbr ś. p. Augusta hr. Potockiego odbędzie stypendysta naukę i praktykę w gospodarstwie rybnem w Zatorze w czasie od 1. maja 1912 do końca grudnia 1912 r. i otrzyma od Zarządu dóbr bezpłatne mieszkanie.

Stypendysta ma się poddać przez cały czas praktyki bezwarunkowo kierownictwu dóbr w Zatorze i wypełniać ściśle wszystkie dane mu wskazówki i instrukcje i pracować przez cały czas z jak największą pilnością, aby mógł przyswoić sobie wszystkie wiadomości, dla praktycznego stawniczego potrzebne.

Wypłata przyznanego w kwocie 480 koron stypendjum nastąpi za pośrednictwem Zarządu dóbr w Zatorze, ratami miesięcznemi po 60 koron z dołu. W razie nagannego sprawowania się utraca stypendysta stypendjum i nie otrzyma świadectwa z odbytej praktyki.

Po odbyciu nienagannem praktyki do końca roku 1912 otrzyma stypendysta od Zarządu dóbr w Zatorze świadectwo, które potwierdzi Wydział krajowego Towarzystwa rybackiego w Krakowie.

Podanie o nadanie stypendjum, własnoręcznie przez ubiegającego się napisane, ma być wniesione do 31. marca 1912 do Wydziału krajowego Towarzystwa rybackiego w Krakowie, ulica Kolejowa l. 1. III p., gdzie podadzą bliższe warunki.

Kraków, w styczniu 1912.

Wydział krajowego Towarzystwa rybackiego w Krakowie.

Pytania i odpowiedzi.

Od Redakcji. W sprawie siewników Mayfartha a Vielvertha et Dediny otrzymaliśmy 8-go marca list express nadany w pociągu Kraków-Lwów — podpisany przez p. Stanisława Ujejskiego z Dębiny, z kwotą 20 koron na ogłoszenie tego listu. Ponieważ p. St. U. twierdzi, że jest rolnikiem i jako rolnik odpowiada — więc przysługuje mu prawo bezpłatnego umieszczenia swych uwag. Gdy jednak z drugiej strony jest przeszło 20 miejscowości nazywających się Dębina, a list nadany w pociągu — nie wiemy więc, w której Dębinie p. St. U. mieszka — prosimy więc p. St. U. z Dębiny, by podał Redakcji **dokładny** swój adres, byśmy mogli odesłać mu owe 20 koron i ogłosić jego list — który na razie musimy uważać za anonimowy. Na życzenie Redakcja zataja nazwisko i adres korespondenta, ale sama Redakcja musi mieć pewność, kim jest korespondent i gdzie mieszka. Wobec czytelników może być korespondencja anonimową — ale nie wobec Redakcji.

Pytanie 23. Niniejszem pozwalam się zapytać, jakie właściwie sztuczne nawozy użyć w piasku pod kartofle, w pożytku trzecim po stajennym nawozie i w jakiej dawce?

Upraszam o łaskawą informację. *S.*

Pytanie 24. Krety wyrzucają mi na łąkach taką ilość kretowin, że mimo bronowania i ciągłego rozrzucania nie mogę użyć kosiarki, a we wielu miejscach trudno skosić łąki i kosami. Czy nie zna kto sposobu na wypędzenie tych pożytecznych wprawdzie stworzeń, ale czasem zbyt dokuczliwych? *S. N. z R.*

Odpowiedź na pyt. 22. w nr. 10 „Rolnika", które brzmiało:

Mam na folwarku swoim stałą piątrową młocarnię firmy Clayton i Shutleworth, która poruszana jest kieratem konnym — przez 3 miesiące w roku — a nawet i więcej — rozciąga się w tym kieracie 8 koni. Jest to prawdziwe moje utrapienie patrzeć nie tylko na mękę tych koni, ale też na nieobliczone straty, które ponoszę z powodu, że koni tych do innych pożyteczniejszych robót, jak wożenie nawozów, szlamu, zwożenie materjałów gospodarczych, odstaw i transportów produktów rolnych użyć nie mogę.

Udaję się więc z tego powodu do wielce Szanownych kolegów po pługu z uprzejmą prośbą o udzielenie mi rady, który ze znanych obecnie motorów (benzynowych, ropnych, a może też elektrycznych) byłby w danym wypadku najpraktyczniejszy, najbezpieczniejszy, względnie tani? Ewentualnie upraszam o podanie firm, do których się w tym wypadku zwrócić należy? W. S. z Ł.

I ja też miałem u siebie ową mordownię ciemną, pełną kurzu i zadusznej zgnilizny, która się nazywa kieratem. Od lat 12 mam maszynę parową stojącą 4 HP, która porusza piątrową młocarkę. I urządzenie to służyło mi przez lata te dobrze, ale wszystko na tym świecie się doskonali, więc zamierzam w przyszłości przedewszystkiem sprawić sobie młocarkę przewozówkę może Hofherra & Claytona i poruszać ją prądem elektrycznym, wytwarzanym w młynie 500 m odległym. Silnikiem jego będzie turbina i motor ropowy Diesla. Przeniesienie takie sprawi mi straty około 25% i sprowadzi koszt dobrych 4 000 K, ale będę miał w swem gospodarstwie prąd do usługi na zawołanie. A ma to być rzecz bardzo miła, bo to niewolnik wymarzony, co wszystko a wszystko, jak słyszę, zwinne zrobi — i bifstek usmarzy i buraki w stajni pokraje i zboże wymłóci. Tak przynajmniej opowiadają ci, co go posiedli — a świeży anons opowiada o czyszczeniu dywanów i mebli, które wykonuje doskonale.

Ale ażeby mieć tego niewolnika, trzeba albo mieszkać w silnisku zasilanem z centrali i pobierać z niej prąd, albo wytwarzać go u siebie silnikiem. Wobec tego trzebaby przy takiem rozwiązaniu, pytania odpowiedzieć i na to, jakiby to miał być silnik. Bo mamy silniki (pomijając wodne i gazowe, które zależą od stosunków wyjątkowych) parowe — ssąco gazowe — benzynowe i ropowe. Każdy ma większe lub mniejsze zalety i wady. Z nich wszystkich najtaniej ma dostarczać pracy mechanicznej czyli prądu elektrycznego motor ropowy Diesla, o czem kiedyś, jeśli Pan Bóg pozwoli, zdałbym sprawę w gościnnych łamach „Rolnika". Przy 20 HP silniku parowym kosztuje 1 HP godzina 7·52 halerzy, przy ssąco gazowym 7·17 halerzy, przy benzynowym wynosi to więcej z powodu zdrożenia benzyny, a przy ropowym Diesla 5·48 halerzy.

Biedna to ta mechanika rolnicza, każdy z nas (a sam tego doświadczyłem) musi rozpraszać tę gęstą mgłę nieświadomości, jaka unosi się niby tajemnicza zasłona nad przemysłem i jego darami dla nas, niejedno rozwałkowuje się w naukach rolniczych do przesady, a o tem, jakie są silniki, ich zalety i przydatność — a idąc dalej o tem, jak ma być zrobiony beton i t. p., młody upieczony gospodarz nie tylko nic nie wie, ale nikt mu w „Rolniku" co do tego uwag pożytecznych nie udzieli.

X...r.

OD REDAKCJI.

Pp. Autorowie (a niewątpliwie i czytelnicy) niecierpliwią się, gdy Redakcja „Rolnika“ zwleka z ogłoszeniem nieraz bardzo ważnych sezonowych artykułów.

Nie jest jednak winą Redakcji, że artykuły, które wymagają koniecznie ogłoszenia n. p. w marcu — bywają w marcu a w najlepszym razie w lutym nadsełane.

Redakcja musi mieć wzgląd także i na innych autorów, zwłaszcza tych, którzy pismo stale zasilają i stawiają się zawsze do dyspozycji Redakcji — a powtóre Redakcja musi baczyć na to, by poszczególne numera nie były zbyt jednostajne. (Mogą na to pozwolić sobie tylko wielkie rolnicze pisma niemieckie, wychodzące dwa razy w tygodniu).

W tej chwili Redakcja ma w tece artykuły pp. prof. Dyrektora dra Kaz. Miczyńskiego: Zboża jare w uprawie próbnej Tow. Gosp. (ciąg dalszy: jara pszenica i t. d.); p. Juliana Skulskiego: Tytoń i jego uprawa; p. Sew. Wiśniewskiego: Cele intenzywnego owczarstwa; p. Mazurkiewicza: Wpływ światła na rozwój żyta; p. Seweryna Wiśniewskiego: Jak wyjaśnić powolny postęp w hodowli drobiu; p. K. Jaroszewicza: Zestawienie jednostek karmowych; p. Sew. Wiśniewskiego: O nawożeniu pod owies: p. *J. J.*: Jeszcze o pryszczycy (z niem.); p. Zygm. Łączyńskiego: Wyniki upraw porównawczych z ziemniakami; p. Adolfa Jasińskiego: O tępieniu chwastów kainitem; *S. D.*: Zmniejszenie się warstwy ziemi urodzajnej; p. *N. S.*: Żywienie się roślin; p. *A. M.*: Polewanie nawozu; p. St. Czerińskiego: Koszt założenia pastwiska. Także Obserwatora: Uwagi do Reminiscencji Obserwatora; p. Jul. Skulskiego: Tytoń w Polsce; p. *S. K.*: Siejcie tylko w rzędy, nawóźcie tylko w rzędy (z niem.); prof. dr. J. Blauta: Meljoracje pastwisk; p. M. Szczepańskiego: Z piśmiennictwa rolniczego; p. Jerzego Turnaua: Opis gospodarstwa w Hadlach, tegoż: Doświadczenia z nawożeniem azotem — oprócz artykułów oddanych wprost przez Redakcję do tłumaczenia.

PP. Autorowie i pp. czytelnicy zechcą zrozumieć, że Redakcja nie jest w stanie wszystkich tych artykułów odrazu ogłosić, musi mieć wolność uporządkowania ich wedle swego uznania.

Z działalności Towarzystwa.

Z KOMITETU.

Komitet poparł w c. k. krajowej Dyrekcji skarbu we Lwowie prośbę przedsiębiorstwa **gorzelni rolniczej w Teodorówce** ad Gruszka, pow. Tłumacz, o przyznanie udziału w kontyngencie na kampanię roku 1911/12.

Komitet odniósł się do c. k. Ministerstwa kolei państw. o uzyskanie **refakcji dla wapna nawozowego**, a więc włączenie tego artykułu do poz. D. 11 taryfy zapomogowej.

Komitet przedstawił c. k. Namiestnictwu na **znawców sądowych** dla ocenienia większych posiadłości rolnych i leśnych dla okręgu c. k. Sądu powiatowego w Horodence pp. Marjana Krzysztofowicza, właściciela dóbr Jasionów polny i Głuszków, Wiktora Abrahamowicza, właściciela dóbr Targowice, Stanisława Malinowskiego, ajenta krakowskiego Towarzystwa ubezpieczeń w Horodence, Stanisława Złowodzkiego, autoryzowanego geometrę i właściciela dóbr Issaków, zamieszkałego w Horodence i Grzegorza Moszora, wł. dóbr w Strzylczu — następnie na takiegoż oceniciela p. Mieczysława Szareka, kierownika c. k. Zarządu lasów i dóbr państw. w Tustanowicach.

Komitet odniósł się do c. k. Dyrekji poczt i telegrafów we Lwowie o ustanowienie **osobnego urzędu telegraficznego w Lubieńcach,** pow. Stryj.

Komitet uprosił Prezesa bratniego Towarzystwa rolniczego dla Księstwa Cieszyńskiego p. J. Ciencialę o zastąpienie naszego Towarzystwa na walnem zebraniu tegoż, które się odbyło dnia 9. marca b. r. w Cieszynie, zaś p. Władysława Serwatowskiego, posła do Rady Państwa, o analogiczne zastępstwo na walnem zebraniu c. k. wiedeńskiego Towarzystwa rolniczego dnia 18. marca b. r.

L. 316/12.

Ogłoszenie w sprawie pożyczek bezprocentowych na zakładanie pastwisk trwałych.

Niniejszem zawiadamiamy, że na koszta zakładania pastwisk trwałych udzielone będą z t. zw. dotacji rządowej traktatowej pożyczki bezprocentowe, spłacalne w ciągu 4 lat, a mianowicie po upływie dwóch lat ma być spłaconych 20%, po upływie trzech lat 30%, a po upływie czterech lat 50% wypożyczonego kapitału, który obrócony będzie na wykupno faktur Oddziału handlowego, opiewających na zakupno nasion traw pastewnych, nawozów sztucznych i drutu na ogrodzenie. Kwota na ten cel przez c. k. Ministerstwo rolnictwa przeznaczona, a pochodząca z dotacji w r. 1910 niezużytej, wynosi 120.000 koron.

Członkowie c. k. galicyjskiego Towarzystwa Gospodarskiego, chcący ubiegać się o te pożyczki, winni zgłosić się do Komitetu, który zarządzi wykonanie szczegółowych projektów i kosztorysów żądanego urządzenia pastwisk.

Posiadający projekta zagospodarowania pastwisk, wypracowane przez Inspektora rolniczego Komitetu, zechcą je dołączyć do podania.

Forma prawna zabezpieczenia przyznanych pożyczek, oznaczona przez c. k. Ministerstwo rolnictwa podana zostanie do wiadomości zgłaszających się w Komitecie c. k. galicyjskiego Towarzystwa Gospodarskiego.

Z ODDZIAŁÓW.

Sprawozdanie z posiedzenia Walnego Zebrania Członków Oddziału c. k. Gal. Towarzystwa Gospodarskiego w Lisku, odbytego w dniu 27. lutego 1912 r. pod przewo-

dnictwem prezesa Antoniego Juścińskiego przy udziale 100 Członków, — zainteresowanych zgłoszonym wykładem „O nawozach sztucznych“ docenta Uniwersytetu berlińskiego p. Tadeusza Trzcińskiego.

Prezes zagaił posiedzenie poświęcając w gorących słowach pośmiertne wspomnienie byłemu prezesowi Towarzystwa ś. p. Stanisłowowi Brykczyńskiemu, co obecni ku uczczeniu pamięci zmarłego stojąc wysłuchali.

Następnie przystąpiono do porządku dziennego. Po zwolnieniu od czytania protokołu z ostatniego Walnego Zebrania, przedłożyła Komisja rewizyjna składająca się z pp.: Zakliczyńskiego i Śliżyńskiego zamknięcie rachunków i bilans za rok 1911, przyczem podniosła, że rachunki powyższe wzorowo są prowadzone, a majątek Oddziału z roku na rok wzrasta, poczem wniosła na udzielenie Radzie Oddziału absolutorjum, co też uchwalone zostało. W dalszym ciągu udzielono głosu prelegentowi panu Trzcińskiemu, którego nader zajmujący wykład „O nawozach sztucznych“, demonstrowany obrazami świetlnymi z uwagą wysłuchano. Po otwarciu nader ożywionej dyskusji, w której zabierali głos pp.: Radca Dworu Mauthner, Stefan Nanowski, hr August Krasicki, Gustaw Judra i w. i., udzielał Szanowny Prelegent szczegółowych i wyczerpujących wyjaśnień, poczem p. prezes Juściński zamknął dyskusję, wyrażając prelegentowi podziękowanie za nader zajmujący i rzeczowy wykład.

Wybrano jako delegatów do miejscowego c. k. Starostwa w sprawie wyjednania soli bydlęcej pp.: Nanowskiego Józefa, hr. Krasickiego, Mielnika i Dziedzickiego, którzy bezzwłocznie udali się do p. starosty dr. Adama Bala z powyższą prośbą.

Skład delegatów do Rady ogólnej na r. 1912 pozostawiono niezmieniony.

Na wniosek włościanina Strama z Rudenki, uchwalono odnieść się do miejscowego Starostwa z prośbą o opiekę nad dewastacją lasów, w szczególności w lasach na Glinnem niszczonych przez spekulantów.

Prezes zamykając obrady i dziękując za tak liczne zebranie i wielkie zainteresowanie się sprawami rolnemi, oświadczył, że z dniem 1-go kwietnia b. r. liski Oddział z powodu silnego rozwoju i zwiększenia agend, a w szczególności Oddziału handlowego będzie mieć własny lokal w nowowynajętym domu wraz z obszernymi składami.

Walne Zgromadzenie Oddziału c. k. galic. Towarzystwa Gospodarskiego z okręgu: Sambor, Stary Sambor Turka odbywa się w piątek, dnia 15-go marca 1912 w sali Rady powiatowej w Samborze, początek o godz. 3-ciej popoł. z następującym porządkiem dziennym: 1.) Odczytanie protokołu z Walnego Zgromadzenia z dnia 28. września 1911 r. 2.) Sprawozdanie z czynności i rachunków Oddziału za r. 1911. 3.) Wnioski Komisji wybranej do sprawdzenia rachunków Oddziału za r. 1911. 4.) Budżet Oddziału na r. 1912. 5) Wybór Rady Oddziału na okres 1912—1915. 6.) Wybór 2 członków do sprawdzenia rachunków za r. 1912. 7.) Wybór jednego delegata do Zarządu powiatowego Kółek rolniczych. 8.) Referat lustratora Oddziału, Stefanowskiego „O stanie chowu bydła, koni i owiec w okręgu Samborskiego Oddziału“. 9.) Referat c. k. powiat. lekarza weterynarji J. Tabaczyńskiego: „O środkach zwalczania gruźlicy u bydła“.

P. T. Członków Oddziału uprasza się o liczny udział w powyższem Zgromadzeniu.

W Samborze, dnia 27. lutego 1912.

Wiceprezes: *Wiktor Poten.*

OGŁOSZENIA WŁADZ.

Ogłoszenie konkursu.

W myśl uchwały Sejmowej z dnia 14. lutego 1912 mają być utworzone w biurze meljoracyjnem przy Wydziale krajowym trzy posady fachowych instruktorów dla kultury torfowisk z poborami urzędników krajowych, mianowicie jednego inspektora w randze IX, dwóch zaś adjunktów w randze X-tej.

Zadaniem instruktorów będzie prowadzenie doświadczeń z kulturą torfów, pouczanie rolników przy uprawie pól torfowych, nadzorowanie meljoracji pastwisk, urządzanie wykładów popularnych z rolnictwa, tudzież inicjowanie i współdziałanie przy tworzeniu spółek rolniczych i meljoracyjnych.

Kandydaci ubiegający się o te posady winni wnieść do Wydziału krajowego najdalej do 31-go marca 1912 podanie, do którego mają dołączyć:

1) Metrykę urodzenia;

2) Świadectwo dojrzałości;

3) Świadectwo ukończonych wyższych studjów agronomicznych (Akademji rolniczej w Dublanach, studjum rolniczego na Uniwersytecie Jagiellońskim, sekcji rolniczej lub kursu meljoracyjnego na Akademji rolniczej we Wiedniu);

4) Świadectwa odbytej praktyki;

5) Curriculum vitae.

We Lwowie, dnia 23. lutego 1912.

Lenczowski.

Ogłoszenie.

Komisja asenterunkowa koni Nr. 3 we Lwowie odbędzie z wiosną b. r. w następujących miejscowościach jarmarki na 3-letnie łoszaki:

Dnia 16. maja o godzinie 8. przed południem w Kurowicach (Urząd gminny), 20. maja o godz. 10. przed połud. w Itzkanach (Bukowina) (Urząd gminny), 21. maja o godz 8. przed połud. Alt Fratautz (Bukowina) (Urząd gminny), 21. maja o godz. 2. po poł. Tereblestie (Bukowina) (Urząd gminny), 24. czerwca o godz. 10. przed połud. w Mościskach, 6. lipca o godz. 10. przed połud. w Ułaszkowcach, 8. lipca o godz. 9. przed połud. w Żółkwi, 10. lipca o godz. 9. przed. połud. w Stryju, 13. lipca o godz. 12-tej w południe w Sokalu, 16. lipca o godz. 8. rano w Baginsbergu, 26. lipca o godz. 10. przed poł. w Tarnopolu pod następującymi warunkami:

1) ukończone 3 lata;

2) miara najniższa 158 cm;

3) szlachetne pochodzenie, które rodowodem lub kartą stanowienia udowodnione być musi;

4) cena podług jakości koni;

5) wnętry, źrebne klacze i konie łykawe są od kupna wykluczone;

6) siwych koni tylko ograniczona ilość może być asenterowana — i to jedynie przedniej jakości.

Zwraca się uwagę Pp. hodowców, że 3-latki tylko z długimi nie obcinanymi (przynajmniej poniżej kolan sięgającymi) ogonami asenterowane będą.

We Lwowie, dnia 12. marca 1912.

Grocholski m. p.

Wiadomości handlowe.

Sprawozdanie Izby handlowej i przemysłowej we Lwowie.

Cena za 50 kg. w koronach bez opłaty akcyzowej. Od 8/III. 1912 do 15/III. 1912. Pszenica 10·25—11·50; Żyto 9·00—9·25; Jęczmień brow. 8·75—9·00, past. 8·25—8·50; Owies zeszłor. 8·75—9·25; Owies teg. 0·00 do 0·00; Kukurudza 0·00—0·00, Groch do got. 12·00—14·00, bobik 9·00 do 9·10, Wyka 11·50—12·00, Łubin gal. 00·00—00·00. Rzepak zimowy 14·75-15·00, let. tegor. 00·00—00·00, Chmiel teg. 325—350, Koniczyna czerwona 90·00—110·00, biała 115·00—120·00, szwedzka 80·00—100·00, Tymotka 80·00—82·50, Siano lepszej jakości 3·25 - 3·40, gorszej 3·00 do 3·10, otawa 2·70—2·80, siano z koniczyny 3·60—3·80, słoma okłotowa 2·70 — 2·80, mierzwiasta 2·40 – 2·60, kartofle jadalne (całe wag. 10.000 kg.) 0·00—0·00, Kartofle gorzeln. za 1% skrobi (całe wag. 10.000 kg.) 0·00—0·00. Nafta zwykła 15·50—16·50, salonowa 17·50 do 18·50. Ropa borysławska (100 kg.) loco stacja Borysław 4·34—4·37. Drzewo opałowe twarde, w całych wag. po 10.000 kg. (I kl.) 0·00—0·00, drzewo opałowe miękkie w całych wag. po 10.000 kg. (II kl.) 0·00—0·00 Otręby pszenne 14·75—16·50, otręby żytne 14·00 - 16·50. Mięso wołowe przednie w ćwiartkach loco rzeźnia 1·32 1·44, mięso wołowe tylne w ćwiartkach loco rzeźnia 1·52 — 1·64, mięso cielęce loco rzeźnia (engros) 1·40 — 1·70, wieprzowina loco rzeźnia (engros) 1·20 do 1·36. Spirytus kontyngentowy 69·50—70·50, ekskontyngentowy 49·50 do 50·50.

Sprawozdanie Tarnopolskie z dnia 8. marca 1912.

Ceny podane w koronach, za 50 kg. loco Tarnopol.

Pszenica 11·00—11·75, Żyto 8·50—9·00, Jęczmień browarniany 8·00—8.50, Groch Victorja 11·50—14·00, Groch zwykły 9·00—11·00, Owies 8·00—8·50, Hreczka 7·25—7·75, Wyka 10·00—12·00, Koniczyna czerwona 75·00—100·00, koniczyna biała 100·00—150·00. Spirytus paritas za 50 litrów: 32·00—33·00, nadkontyngent 22·00—24·00.

Usposobienie słabe.

Ceny zboża na giełdzie w Budapeszcie.

Dnia 11. marca 1912, towar prima w koronach za 100 kg.

Pszenica (81 kg) 23·80—24·15; Żyto nowe 20·30 - 20·50: Jęczmień pastewny nowy 19·75—20·25; Owies nowy 20·50—20·70. Kukurydza 00·00—00·00.

Wiedeńska roln. giełda zbożowa z dnia 11. marca 1912.

Ceny w koronach za 50 kg.

Pszenica cisańska nowa (79—82 kg.) 12·45—12·80; banatka nowa (79—81) 12·25—12·55; z okolicy Raby i Wieselburgu nowa (78—81 kg.) 11·75—12·15; słowacka nowa (78—81 kg.) 11·75—12·15; południowa nowa (78—81 kg.) 11·70—12·05; rumuńska (78—80 kg.) 00·00—00·00; rosyjska (77—81 kg) 00·00—00·00; dolno-austr. (78—80 kg.) 00·00 do 00·00.

Żyto słowackie nowe (72-75 kg) 10·65—10·85; peszteńskie nowe (72-76 kg) 10·60—10·80; austrjackie nowe (72 –76 kg) 10·65 –10·90.

Jęczmień morawski loco stacje 10·10—11·00; słowacki loco stacje 9·70—10·50, z okolicy Raby i Wieselburgu (loco stacje) 9·75—10·50, cisański (loco stacje) 9·50—10·00, pastewny 9·50 – 9·75, browarniany 9·75—10·00.

Kukurudza węgierska 9·45—9·70, „Cinquantino" 10·40—10·80.

Owies węgierski I. sorty 11·00—11·35; prima 10·80 –11·10, średni 10·50—10·85, czeski, morawski i niższo-austrjacki 10·65—10·95.

Siano z 9/III. (prasowane, węgierskie, kwaśne) 2·70—2·80 (półsłodkie) 3·25-3·40; słodkie 3·60-3·80, morawskie (półsłodkie) 0·00—0·00, niższo-austrjackie półsłodkie) 4·00—4·25; (słodkie) 4·25—4·50.

Słoma (prasowana, pszeniczna) 2·25—2·35; (żytnia) 2·30—2·40 jęczmien.) 3·00—3·10; (owsiana) 3·00—3·10, (żytnia wiąz.) 3·25—3·40

Makuchy (rzepakowe) 9·00—9·50, (lniane) 11·50—12·00.

Grys (pszenny drobny) 8·25—8·35; (grubszy) 8·30 - 8·45, (żytni 8·20- 8·30.

Z targów na bydło.

Lwów, dnia 13. marca 1912. Na targ dzisiejszy spędzono wołów 34, buhaji 11, krów 48, razem bydła rogatego 93 sztuk, jałownika 64, cieląt 245, owiec i kóz 0, nierogacizny 148, razem 550. Woły z paszy płacono od 100—110, woły chude 00—00, buchaje 94—108, krowy 70—96, jałownika 80—100, cielęta 86—120, nierogacizny 96—108. Płacono za sztukę: woły opasowe 490—666, woły chude, 000—000, buhaje 291—778, krowy 224—570, jałownika 100—340, cielęta 26—65, nierogacizny 86—150.

Kraków, dnia 8. marca. 1912. Z miejskiej centralnej targowicy na bydło w Krakowie. Na targ dzisiejszy spędzono bydła rogatego 390, cieląt 261, owiec i kóz 2, nierogacizny 306, — razem 959 zwierząt. Płacono za 1 q żywej wagi buhaje 80—104, woły z paszy z Wiednia pochodzenia węgiersk. 89—112, czeskiego 00—000, pochodzenia tut. (krajowe) 00—00, krowy 72—98, jałówki 79—98, cielęta 00—00, nierogaciznę tuczną 00—000, nierogaciznę bitej wagi od 132—146. Z zakupionych na oko płacono za sztukę: buhaje 120—350, woły z paszy 350—400, krowy 130—330, jałówki 114—240, cielęta 25—66, owce i kozy 00—00. Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano na miejscową konsumcję 823, na konsumcję innych gmin kraju 125 bydła, 000 cieląt i świń na eksport za granicę kraju bydła rogatego 11 sztuk, na eksport za granicę kraju nierogacizny 0 sztuk.

Kraków dnia 12-go marca 1912. Z miejskiej centralnej targowicy na bydło w Krakowie. Na targ dzisiejszy spędzono bydła rogatego 66, cieląt 246, owiec i kóz 4, nierogacizny 310, razem 626 zwierząt. Płacono za 1 q żywej wagi: buhaje 74—98, woły z paszy 82—102, krowy 72—88, jałownik 65—90, cielęta 000—000, nierogaciznę tuczną 00—000, nierogaciznę bitej wagi od 145—148. Z zakupionych na oko płacono za sztukę: buhaje 200—400, woły z paszy 350—410, krowy 180—324, jałówki 120—240, cielęta 24—70, owce i kozy 00—00. Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano na miejscową konsumcję 596, na konsumcję innych gmin kraju 30, na eksport za granicę kraju bydła rogatego 00 sztuk, na eksport za granicę kraju nierogacizny sztuk 00.

Targ bydła w Pradze.

Ceny w koronach za 100 kg. wagi żywej.

Targ mięsny z dnia 7-go marca 1912. Ceny w halerzach za 1 kg. martwej wagi. Sprzedano 72 sztuk owiec od 1·40—1·68, 164 szt. cieląt od 1·52—1·80, wyjątkowo 1·92 (z potrąceniem 7—10 kg.) na sztuce; 5·310 kg. mięsa wieprzowego, a to z czeskich świń od 132—156, galicyjskich 144—156, 19.565 kg. mięsa, a mianowicie: wołowego: przednie 120—148, tylne 148—180, z buhajów: przednie, 132—148, tylne 140—156, z krów: przednie 102—132 tylne 128—152, mięso z jednorocznych byczków i jałówek: przednie 128—132, tylne 136—148. Przebieg targu pośredni.

Targ mięsny z 11-go marca 1912. Ceny w hal. za 1 kg martwej wagi. Sprzedano 86 sztuk owiec od 1·40—1·60, 167 sztuk cieląt od 1·52—1·80, wyjątkowo 1·92 K, — z potrąceniem 0—00 kg. na sztuce; 2.090 kg mięsa wieprzowego, a to z czeskich świń od 140—164, galicyjskich 150—162, 17.820 kg. mięsa, a mianowicie: wołowego przednie 120 148, tylne 148—180, z buhajów: przednie 1·32—1·48, tylne 1·40—1·56, z krów: przednie 108—132, tylne 1·24—152, mięso z jednorocznych byczków i jałówek: przednie 120—132, tylne 136—152. Przebieg targu pośredni.

Sprawozdanie targowe z dnia 11. marca 1912. — Spęd bydła rogatego wynosił ogółem 285 sztuk, a w szczególności 233 czeskiego 52 galicyjskiego, 00 węgierskiego, 00 bawołów. Za bydło czeskie płacono: woły od 0·80—1·08, prima od 1·09—1·13, wyjątkowo 1·14—1·16, buhaje od 0·86—1·08, krowy od 0·67—1·03; bydło galicyjskie: woły od 000—000, buhaje od 090—1·08, krowy od 050—0·92; młode jednoroczne woły i jałówki od 0·86—0·92; za sztukę bydła chudego od 000—000, bawoły 00—00 K; bydło węgierskie: woły 00—000, buhaje 00—00, krowy 00—00, bawoły 000—000; nierogacizna pochodzenia galicyjskiego (bez frachtu) od 00—00. Przebieg targu był pośredni. Nie sprzedano sztuk 3.

Targ bydła w Morawskiej-Ostrawie dnia 6. marca 1912.

Ceny w koronach za 100 kg żywej wagi. — Spęd wynosił 1031 sztuk bydła opasowego, a mianowicie: 26 bydła młodego, 50 buhajów, 134 wołów, 341 krów, 1 bawołów, 41 cieląt, 438 świń, 00 owiec. Sprzedano dla Morawskiej-Ostrawy 136 a na zewnątrz 795 płacono za: bydło młode 66—84, buhaje 86—104, woły 84—108, krowy 72—100, bawoły 00—72, cielęta 100—126, świnie 88—120, owce 000—000. Nie sprzedano 50 sztuk.

Sprawozdanie targowe firmy Lipmann Immerglück i Synowie dom komisowy dla sprzedaży bydła. Grzegórzki i Morawska Ostrawa. Centralna targowica bydła Grzegórzki, d. 8. marca 1912, koło Krakowa. Spęd bydła opasowego: przysłano 23 wagony. Z powodu małego spędu, ceny poszły w górę o 6—8 koron, Płacono za 100 kg. żywej wagi: za woły 104—114, krowy 80—102 buhaje 96—110.

Morawska Ostrawa, dnia 6. marca 1912 wystawiono na sprzedaż 40 wagonów bydła rogatego. Targ słaby.

Ceny bydła rogatego we Wiedniu.

(Komunikat Galicyjskiej Spółki zbytu bydła i trzody chlewnej we Lwowie. ul. Słowackiego l. 16).

Cena na targu wiedeńskim dnia 11. bm. w koronach za 100 kg. żywej wagi.

Spęd: ogółem 4030, z tego wołów tucznych 3014, sztuk chudych 578, galicyjskich 411, przez organizacje nadeszło 27.

Ceny: woły tuczne 86—112, galicyjskie 90—114, buhaje 84—98 krowy 74—96, chude 54—74.

Spęd bydła rogatego na targu dnia 11. bm. był mniejszy niż na targu zeszłotygodniowym ogółem o 226 sztuk. Z tego powodu ceny bydła poszły w górę, a mianowicie woły tuczne o dwie kor., woły galicyjskie 4 kor., buhaje o 2 kor., krowy o 4 kor., bydło chude o 8 kor. na 100 kg żywej wagi.

Ceny nierogacizny we Wiedniu.

(Komunikat Galicyjskiej Spółki zbytu bydła i trzody chlewnej we Lwowie, ul. Słowackiego l. 16).

Targ we Wiedniu dnia 12. marca. Ceny w koronach za 100 kg żywej wagi.

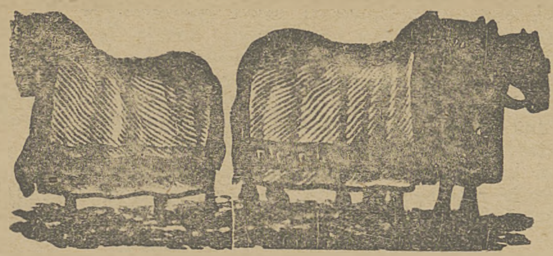
Spęd: razem 16504, z tego sztuk młodych galicyjskich 12120, tłustych węgierskich 4384, organizacje nadesłały 875 sztuk.

Ceny sztuk galicyjskich: wybrakowane od 80—90, lekkie 96—110, ciężkie 110—120.

Spęd na targu dnia 12. bm. był większy niż spęd na targu zeszłotygodniowym o 3127 sztuk. Szczegółowo o 3074 sztuk młodych i 5 sztuk tłustych. Ceny świń galicyjskich poszły w górę w najniższych sortach o 6 hal., w średnich i pierwszych sortach o 4 hal. na jeden kg. żywej wagi.

Nakładem Komitetu c. k. Gal. Tow. Gospod. we Lwowie. Odpowiedzialny redaktor: Dr. JAN PAYGERT.

Z drukarni Jakubowskiego i Sp. we Lwowie, ul. Piekarska 11.



Połączone fabryki wełniane oferują obecnie przezemnie około 4000 sztuk tak zwanych

Wojskowych derek na konie

po bajecznie niskiej cenie 1 (12—17)

tylko 4 kor. 40 hal. za sztukę a 8 kor. 60 hal. za parę (6 par odsyła się franco).

Te grube nie do zniszczenia derki, są tak ciepłe jak futro, ciemno-szare albo brunatne, wielkości 150 × 200 cm., więc okrywają całego konia. — Wyraźnie pisane obstalunki, które załatwia się tylko za pobraniem pocztowem lub przy nadesłaniu z góry należytości prosimy nadesłać do

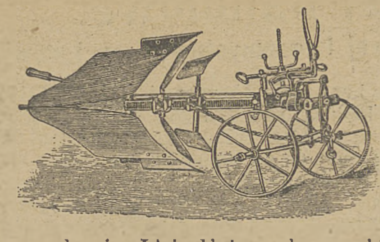
Steinera domu komisowego połącz. fabryk derek
w Wiedniu Taborstrasse 27.

Za nieodpowiadający życzeniu towar zobowiązuję się pieniądze otrzymane zwrócić. — Liczne uznania i powtórne zamówienia: Zarząd stadniny w Radautz, Zarząd dóbr Komarno, Zarząd dóbr Brody, JW. Proboszcz Kolar Tutz, Dr. Wracun, Adwokat Varaso. Właściciele ziemscy: Weichberger Hosva, Grunwald Zorkovac, Rotter Lichten, Mroczkowski Dobrostany, Losenauer górna Mołdawia, właściciel młyna sztucznego Toninger i w. i

Cenniki na żądanie gratis i franco

Zdolny agronom i leśnik w średnim wieku, 26 lat praktyczny; zdrów, energiczny i pracowity, chlubnie polecony, przy skromnych wymaganiach; szuka posady; Adres: Matuszkiewicz, Ostrów, p. Borynicze. 121 (2—3)

Tadeusz Cieński w Pieniakach ma na sprzedaż trzy ogiery orjentalne własnego chowu: Hindus pięcioletni. ciemny szpak, miara 165 cm. Irpień czteroletni, gniady, miara 167 cm. Ibrahim szpak, czteroletni, miara 163 cm. Adres: Zarząd dóbr Pieniaki, stacja kolei Brody, poczta telegr.-telef. Pieniaki. 104 (4—6)



FABRYKA MASZYN

JULIUSZA KINZA

KUFSTEIN

poleca pługi brabanckie automatycznie się utrzymujące, potrzeba je tylko w bruzdę wstawić — ale podczas roboty już nie wymagają prowadzenia. Idzie lżej — odrzuca skibę pięknej niż każdy inny pług — kraje zupełnie równomierne bruzdy — pracuje na jakichkolwiek warunkach gleby; na mniej stromych stokach może być użyty jako odrzucający skibę w górę. — Opisy i cenniki franco i bez kosztów. Poszukiwani zastępcy. (Ag. a ons. R. Mosse, Wiedeń, Seilerstätte 2.) 85 (5—52)

Folwark Semenów koło Trembowli sprzedaje do nasienia, o ile zapas starczy, jarą pszenicę, bardzo plenną po 28 kor. Próbki wysyła na żądanie. 141 (1—3)

Zarząd dóbr Malinie, p. i tel kol. Chorzelów, ma na sprzedaż 3 doskonałe konie wierzchowe: 1) Gniady wałach, 7 lat, miary 169 okazały. z temperamentem, spokojny i miły; 2) Szpakowaty wałach, 5 lat, miary 167, bardzo spokojny, z temparamentem, pewny bardzo pod damskie siodło; 3) Brudno kasztanowata klacz, łysa, bardzo spokojna, ładne chody, także może być pod damskie siodło. 137 (1—4)

Okazyjnie do sprzedania. Młocarnia Clayton & Shuttl., z lokomobilą sześciokonną, 48 cali szerokości bębna, używana za cenę 5·000 kor. 1 motor benzynowy Gnom o sile 12 koni za cenę 2000 kor., 1 motor benzynowy Gnom o sile 6 koni za cenę 1600 kor. Bliższe wiadomości: Biuro komercjalne. J T. Gawlikowski, Lwów, ul. Zyblikiewicza l. 28. 136 (1—1)

Poszukuje się ekonoma. Zgłoszenia wraz z podaniem warunków i odpisów świadectw nadsyłać do folwarku Zwertów, p. Kulików Podania nieuwzlęgnione pozostaną bez odpowiedzi. 139 (1—1)

Zarząd dóbr Balicze, p. Sokołów ad Stryj, ma na sprzedaż około 50 q pszenicy jarej, wąsatej, bardzo plennej, trzeci odsiew, ziarno nadzwyczaj dorodne i zebrane sucho. Cena 29 kor. za 100 kg. z workiem, loco stacja Stryj. Zgłoszenia przyjmuje się tylko do końca marca. 138 (1—1)

OGŁOSZENIE.

Galicyjska Spółka zbytu bydła i trzody chlewnej

z ogran. poręką

we Lwowie, ulica Słowackiego liczba 16.

Adres telegramów: „PECUS", Lwów. — Nr. telefonu 1.530

Ma na sprzedaż 200 sztuk młodych wołów na opas rasy „Pinzgau" czerwonokrasych i czarnych po 80 halerzy za 1 kilogram żywej wagi, loco stacja nadawcza Lungau, w Solnogrodzie.

Zgłaszać się należy do

Galicyjskiej Spółki zbytu bydła i trzody chlewnej

Lwów, ulica Słowackiego liczba 16.

140 (1—1)